Nr. 339 (3179.) Warszawa, SOBOTA 10 Grudnia 1927 r. Rok XXXIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

„LIST PASTERSKI" BISKUPÓW

W latach 1919 i 1922 duchowieństwo rzymsko - katolickie stanęło jasno i otwarcie po stronie obozu prawicy nacjonalistycznej. Wyrządziło tym szkodę przedewszystkiem samej sprawie Kościoła; naraziło mnóstwo ludzi na ciężkie przeżycia wewnętrzne; pogłębiło rozdźwięk pomiędzy sobą a masami pracującemi, pomiędzy sobą a demokracją.

Polska Partja Socjalistyczna, tak samo zresztą, jak cały Socjalizm nowoczesny, **nie prowadziła nigdy, nie prowadzi i prowadzić nie będzie nadal żadnej walki z religią.** Uznajemy przekonania i uczucia religijne za rzecz najbardziej osobistą w duszy każdego człowieka, za rzecz, która leży w zupełnie innej płaszczyźnie, niż polityka, walka społeczna, nauka, teorja socjologiczna, historyczna czy ekonomiczna. Socjalistą może być równie dobrze katolik, jak kalwin albo bezwyznaniowiec.

Klerykalizm jest zjawiskiem społeczno - politycznem; oznacza on działalność kleru, duchowieństwa w roli czynnika politycznego, dążącego do określonych celów, dążącego do podporządkowania interesów państwowych interesom **organizacji** kościelnej.

Z naszego punktu widzenia stanowisko duchowieństwa podczas wyborów parlamentarnych **powinno** być stanowiskiem **neutralności.** Ksiądz czy biskup z chwilą, gdy wkracza na teren zmagań politycznych, nie jest już przedstawicielem religji, staje się działaczem politycznym pewnego kierunku, co z natury rzeczy podrywa u kierunków innych zaufanie i do jego czysto religijnej wartości.

Tak właśnie postąpiło duchowieństwo polskie w latach 1919 i 1922. Po przewrocie majowym byliśmy świadkami „flirtu" Rządu z klerem. Trudno powiedzieć, czy we „flircie" owym chodziło o doprowadzenie do „neutralności politycznej" Kościoła, czy też o wyzyskanie klerykalizmu jako czynnika **politycznego**, dla własnych planów **politycznych.** Raczej to drugie; ustępstwa bowiem kół rządzących w stosunku do duchowieństwa do hierarchii kościelnej miały charakter „konkurencyjny" wobec umizgów Obozu Wielkiej Polski i wogóle grup nacjonalistycznych.

Koła rządowe, pragnąc odebrać narodowej demokracji jej wpływy wśród ziemiaństwa i przemysłowców kokietując wielkie folwarki i wielki kapitał próbowały zarazem pozbawić **reakcję nacjonalistyczną** poparcia **klerykalizmu.** Stawiały tedy zagadnienie w płaszczyźnie wyraźnie **politycznej.** Ten to fakt ocena „listu pasterskiego" musi wziąć pod uwagę.

Polityka „okrążania narodowej demokracji" sprowadzała się do przeciwstawienia „Obwiepolowi" i nacjonalizmowi innych form **reakcji:** klasowo - ziemiańskiej, imperjalistycznej, monarchistycznej, wreszcie — w marzeniu — klerykalnej. „Wojna domowa" wewnątrz **Stronnictwa Chrześcijańsko - Narodowego,** wewnątrz organizacji ziemiańskich i t. p. polegała na pytaniu: **z narodową demokracją czy przeciw narodowej demokracji?** Istotnych różnic w poglądach na rewizję konstytucji, na ordynację wyborczą, na reformę rolną, na ustawodawstwo społeczne nie było. Zwolennicy **„Słowa", ks. Sapiehy, ks. Radziwiłła, woj. Borkowskiego** mówili: **przeciwko narodowej demokracji, bo iść z nią oznacza iść przeciw Rządowi i Piłsudskiemu osobiście.** Ideologicznie część konserwatystów, przyjmując znaczną większość postulatów praktycznych narodowej demokracji, odrzuca jednak — trzeba przyznać — **doktrynę** nacjonalizmu.

„List pasterski" samą sprawę **nacjonalizmu,** jako takiego, pozostawia na uboczu. „Tezy" programowe formułuje ogólnikowo; umieszcza w nich różne punkty, wspólne wszelkim odcieniom prawicy, a nawet mile brzmiące dla ucha „sanacyjnego" wogóle. Ale w rzeczy **praktycznie** naprawdę istotnej, w kwestji stosunku do narodowej demokracji i **„Obwiepolu",** daje wskazówkę niedzwuznaczną: **macie połączyć się wszyscy, jeżeli jesteście dobrymi katolikami.** Tu widzimy niepowodzenie zasadnicze „flirtu" Rządu z klerem, „flirtu", o którym wspomnieliśmy powyżej.

Dla nas położenie nie uległo zmianie. Wyższe duchowieństwo chce iść z reakcją społeczną. Niechże tak będzie. Rzecz naturalna, **nie wpłynie to** na postawę naszą wobec zagadnień religijnych. Przekonamy się niedługo, czy konserwatyści z pod znaku pułk. **Sławka** usłuchają wezwania episkopatu, czy biskup **Wałęga** wyciągnie dłoń zgody do p. **Witosa,** czy Chrześcijańska Demokracja pójdzie do Kanossy p. **Dmowskiego,** a „okropnie katolickie" **„Słowo"** połączy swe wysiłki z „okropnie katolickim" endeckim **„Dziennikiem Wileńskim".**

Mieczysław Niedziałkowski.

SPRAWA POLSKO-LITEWSKA NA RADZIE LIGI-NARODOW

MARSZ. PIŁSUDSKI W GENEWIE

Genewa, 9 grudnia. (PAT). Dziś o godz. 1.30 przybył tu marsz. Piłsudski.

POLITYCZNE ŚNIADANIE
KONFERENCJA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO Z CHAMBERLAINEM

GENEWA, 9 grudnia. (PAT). Marszałek Piłsudski po przybyciu do Genewy był na śniadaniu, wydanem przez min. Zaleskiego. Na śniadanie to minister Zaleski zaprosił Brianda i Chamberlaina. Briand na śniadanie przybył, natomiast min. Chamberlain, mający już uprzednio zaproszonego do siebie gościa, min. Stresemanna, zapowiedział swe przybycie na godz. 3-cią. W śniadaniu więc wzięli udział oprócz Marszałka Piłsudskiego, ministra Zaleskiego, minister Briand i Paul Poncour. O godz. 3-ej po przybyciu min. Chamberlaina odbyła się jeszcze krótka rozmowa wspólna, poczem Marszałek Piłsudski odbył półtoragodzinną rozmowę z Chamberlainem.

CO BYŁO TREŚCIĄ KONFERENCJI MARSZ. PIŁSUDSKIEGO Z CHAMBERLAINEM

Genewa, 9 grudnia. (PAT). W związku z rozmową, jaka się odbyła pomiędzy Marszałkiem Piłsudskim, a Chamberlainem, agencja Havasa dowiaduje się, że Marszałek Piłsudski miał oświadczyć, iż rząd polski ani nie zamierza bynajmniej uzyskiwać jakichś nowych gwarancji co do Wilna, ani też żądać od Waldemarasa nawiązania natychmiast stosunków dyplomatycznych, a natomiast nalegał energicznie na to, ażeby stan wojny został zniesiony jaknajprędzej oraz, ażeby Rada Ligi złożyła dowód, iż Liga Narodów jest zdolną istotnie wypełnić swoje zadanie pacyfikacji. Marszałek Piłsudski ma zamiar opuścić Genewę już w sobotę wieczorem.

ZA POŚREDNICTWEM BRIANDA

Genewa, 9 grudnia. (PAT). Po rozmowach Marszałka Piłsudskiego z Briandem, a następnie z Chamberlainem, litewski premjer Waldemaras odwiedził Brianda, który poinformował go o poglądach i żądaniach Marszałka Piłsudskiego. Na jutrzejszem swem posiedzeniu Rada Ligi Narodów będzie dyskutowała nad sprawą konfliktu polsko-litewskiego.

DZIŚ SPRAWA POLSKO-LITEWSKA NA POSIEDZENIU-RADY

GENEWA, 9 grudnia. (PAT). Uwaga Genewy skoncentrowana jest dziś dokoła przyjazdu Marszałka Piłsudskiego. Wszyscy politycy zagraniczni, którzy rozmawiali dziś z Marszałkiem Piłsudskim, a więc Briand, Chamberlain i Paul Boncour oblegani są przez dziennikarzy. Nie udzielają oni jednak żadnych informacji o treści rozmów swoich z Marszałkiem Piłsudskim. Jutro odbędzie się śniadanie u ministra Brianda, na którem oprócz Marszałka Piłsudskiego będą obecni przedstawiciele wielkich mocarstw, zasiadających w Radzie. W ten sposób odbędzie się jutro pierwsze spotkanie Marszałka Piłsudskiego z ministrem Stresemannem. Wedle krążących wiadomości sprawa litewska wejdzie na porządek dzienny jutrzejszego popołudniowego posiedzenia Rady.

Z RADY LIGI NARODOW

Genewa, 9 grudnia. (PAT). Rada Ligi załatwiła dziś przed południem porządek dzienny i uchwaliła upoważnić rząd grecki do zaciągnięcia pożyczki międzynarodowej w wysokości 9 milj. funtów, z czego 6.5 miljonów bedzie gwarantowanych przez Anglję, Francję i Włochy, które ustanowią wspólną komisję specjalną dla uregulowania sprawy pożyczki, reszta pożyczki przejęta zostanie przez Stany Zjednoczone. Sprawa pożyczki bułgarskiej odroczona została do marca. Dalej Rada Ligi upoważniła Gdańsk do zużycia z pożyczki sumy 159.000 funtów na rozbudowę dróg i na cele inwestycyjne. Następne posiedzenie naznaczono na jutro przed południem.

SPRAWA ZMNIEJSZENIA ILOŚCI SESJI

GENEWA, 9 grudnia (PAT). Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu Rada Ligi wysłuchała sprawozdania dr. Stresemanna o utworzeniu doradczej komisji gospodarczej, której utworzenie zaproponowała międzynarodowa konferencja gospodarcza w Genewie. Komisja ta ma się składać z 56 osób z kół życia gospodarczego, handlowego, przemysłowego, rolniczego i finansowego. Następnie Rada dokończyła dyskusji nad wnioskiem angielskim o zmniejszenie liczby posiedzeń Rady Ligi z 4-ch na 3 rocznie. Wynikiem tej dyskusji była zasadnicza zgoda na zmniejszenie do tej ilości posiedzeń, przyczem jednak czwarte posiedzenie ma pozostać jako fakultatywne. Zmiana obecnego systemu z 4-ch posiedzeń na trzy może wejść w życie dopiero po uchwale, powziętej przez przyszłoroczne posiedzenie plenarne Ligi.

TRAKTAT FRANCJI Z JUGOSŁAWJĄ PRZEDŁOŻONY LIDZE NARODÓW

GENEWA, 9 grudnia. (PAT). Przedstawiciele Francji i Jugosławji złożyli w Sekretarjacie Ligi Narodów do zarejestrowania traktat, podpisany ostatnio między temi państwami.

REDUKCJA MINISTERJÓW W JUGOSŁAWJI

Białogród, 9 grudnia. (PAT.). Na posiedzeniu rady ministrów postanowiono zredukować liczbę ministerjów z 18-tu do 12-tu. Na następnem posiedzeniu rady ministrów, ustalone zostaną szczegóły, dotyczące projektowanej redukcji.

PAMIĘTAJCIE, ŻE SPRAWA BEZROBOTNYCH — TO SPRAWA CAŁEJ KLASY ROBOTNICZEJ!

Żądamy: zasiłków dla wszystkich zarejestrowanych bezrobotnych; podniesienia wysokości zasiłków stosownie do wzrostu kosztów utrzymania; pomocy w naturze—żywnościowej i opałowej dla bezrobotnych.

C. K. W.

Najbliższe posiedzenie C. K. W. P. P. S. odbędzie się we środę 14 grudnia o g. 11 r. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

Sekretarjat Generalny.

PRZED WYBORAMI

„WIELKI BLOK" PRAWICY

Pod wpływem „listu pasterskiego" biskupów ożywiła się, jak pisaliśmy we czwartek, znacznie akcja, zmierzająca do utworzenia „wielkiego bloku" **całej** prawicy, a więc narodowej demokracji, Str. Ch. N., konserwatystów — „piłsudczyków" wszelakich odcieni z włączeniem Ch. D. „Piast" w tej koncepcji miałby być sojusznikiem, idącym formalnie osobno, podobnie Str. katolicko - ludowe p. **Matekiewicza.**

Blok nosiłby jakąś firmę „gospodarczą" z dodaniem przymiotnika: „Katolicki".

W Ch. D., w „Piaście" i u katolików ludowych są jednak nadal prądy przeciwne tej koncepcji. Przeciwni są również konserwatyści wileńscy. O innych wiadomości nie posiadamy.

KOMBINACJE RZĄDOWE

Jest ich całe mnóstwo. W zasadzie— firma również „gospodarcza" (skąd się — u pioruna — wzięło w Polsce takie zamiłowanie do ekonomji politycznej?). Broń Boże — żadnych firm „partyjnych", nawet wierna Partja Pracy ma się wyrzec swojej nazwy. Kandydaci — to jednostki, nie mężowie zaufania stronnictw. Szczuplutkie gronko „wtajemniczonych" będzie ustalało listy. List „państwowych" będzie zapewne parę. Mówiąc nawiasem, wspomniany system ustalania list jest przecie „partyjnictwem", posuniętym do absurdu, bo zabraknie przy ustalaniu list jakiejkolwiek — choćby tylko zorganizowanej — kontroli opinji.

GENERALNY KOMISARZ WYBORCZY

Wczoraj odbyło się zebranie prezesów Sądu Najwyższego, na którem ustalone zostały trzy kandydatury, z pośród których Minister Sprawiedliwości przedstawi jednego kandydata na stanowisko Generalnego Komisarza wyborczego.

Nominacja komisarza nastąpi prawdopodobnie dopiero w poniedziałek 12 b. m.

Nazwiska ustalonych przez prezesów Sądu Najwyższego kandydatów trzymane są w ścisłej tajemnicy.

SOCJALISTYCZNY ZARZĄD PŁOCKA

W dn. 7 grudnia nowa Rada Miejska Płocka wybrała swoje prezydjum i Magistrat.

Prezesem Rady Miejskiej został tow. **Jarczewski** (P. P. S.), wice - prezesami — pp. **Meyzner** (N. P. R.) i **Altberg** (Koło żydowskie), Sekretarzami — tow. **Roykiewiczowa** (P. P. S.) i p. **Kozielski** (prawica).

Na prezydenta miasta obrano tow. St. **Zbrożynę** (P. P. S.), na wice - prezydenta tow. **Biedrzyckiego** (P. P. S.), na ławników tow. tow. W. **Kępczyńskiego** (P. P. S.) i **Bursztyna** (Bund) oraz p. **Grubowskiego** (lista kupców i rzemieślników).

PRZEMYSŁOWCY PRZECIWKO PRAWU ROBOTNICZEMU

PRZEDSTAWICIELE ROBOTNICZYCH I PRACOWNICZYCH ORGANIZACJI OPUŚCILI DEMONSTRACYJNIE SALĘ NA POSIEDZENIU WARSZAWSKIEJ „KOMISJI STATYSTYCZNEJ".

Historja jest prosta. Krakowska Komisja Statystyczna dla badania zmiany kosztów utrzymania ustaliła, że drożyzna w Krakowie wzrosła o 8%. Przeciwko temu orzeczeniu przemysłowcy odwołali się do Komisji takiejże w Warszawie, jako instancji wyższej.

Komisja warszawska składa się z 6 przedstawicieli organizacji robotniczych i pracowniczych, z 6 — przedstawicieli kapitalistów i 8 — Rządu.

W Warszawie przedstawiciele Rządu głosują z reguły wspólnie z przemysłowcami. Ci ostatni w sprawie owych 8% krakowskich zastosowali powikłaną taktykę sabotażu, głosowań formalnych i t. p., zażądali nawet „zniesienia" Komisji krakowskiej, podejrzanej zgoła o „rewolucyjność".

Wczoraj — po szeregu starć formalnych — przedstawiciele wszystkich organizacyj robotniczych i pracowniczych (Komisja Centralna kl. zw. zaw. pracownicy handlowi, związki N. P. R. i Ch. D.) uznali za konieczne **opuścić posiedzenie,** co nie przeszkodziło zresztą p. przewodniczącemu, jak zwykle, „bezstronnemu" prowadzić dalej „obrad" w zamkniętym kółku.

W sprawie stosunków wewnętrznych, panujących w warszawskiej Komisji Statystycznej udaje się do p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej specjalna delegacja związków zawodowych.

DYMISJA GABINETU TOW. TANNERA W FINLANDJI

Helsingfors, 9 grudnia. (A.W.). Socjalistyczny gabinet Tannera, który od roku dzierżył ster rządu, podał się dziś do dymisji na skutek odrzucenia przez parlament finlandzki nowych rządowych przedłożeń podatkowych.

NOWY RZĄD W ESTONJI

Tallin, 9 grudnia. (A.W.). Został tu utworzony nowy rząd estoński pod przewodnictwem przywódcy partji ludowej Tennisona, który od chwili powstania estońskiego państwa odgrywał w życiu Estonji wielką rolę jako jeden z kierowników ruchu narodowego.

JAK PRACOWALIŚMY W SEJMIE, KTÓRY ODSZEDŁ?

W JAKICH SPRAWACH PROJEKTY USTAW, WNIESIONE PRZEZ Z. P. P. S., WESZŁY CAŁKOWICIE LUB CZĘŚCIOWO DO USTAWODAWSTWA OBOWIĄZUJĄCEGO

1) W sprawie **rozszerzenia** ustawy o pomocy dla bezrobotnych.

2) W sprawie **wstrzymania** wzrostu procentowego stawek komornianych dla drobnych lokali.

3) W sprawie **ankiety** o kosztach produkcji.

4) W sprawie **uzupełnienia** do ustawy **uposażeniowej** dla funkcjonarjuszów państwowych oraz o **dodatku mieszkaniowym** dla nich.

5) W sprawie **wstrzymania eksmisji** dzierżawców drobnych gruntów w województwach t. zw. kresowych.

6) W sprawie **przymusowego rozjemstwa** w zatargach między właścicielami domów a dozorcami domowymi.

7) W sprawie **ulg podatkowych** dla nowowzniesionych budowli.

8) W sprawie **uchylenia** dekretu prasowego.

9) W sprawie **zasiłków dla rodzin rezerwistów** powołanych na ćwiczenia wojskowe.

10) W sprawie **odszkodowania** dla pracowników przedsiębiorstw spirytusowych, który utracili pracę wskutek wprowadzenia monopolu.

DALSZY WZROST BEZROBOCIA

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy, za okres od 26 listopada do 3 grudnia włącznie, wykazuje 139,919 bezrobotnych, w tej liczbie 33,626 kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych zwiększyła się o 7.232.

Wzrost bezrobocia zanotowano w następujących okręgach P. U. P. P.: woj. śląskie o 1,290, Łódź o 1,074, Częstochowa o 611, Biała o 415, Wejherowo o 290, Bydgoszcz o 276, Lublin o 255, Żyrardów o 180, Radom o 173, Drohobycz o 160, Płock o 142, Wilno o 140, pow. warszawski o 126, Przemyśl o 125, Kielce i Kalisz po 119, Piotrków o 102, etc.

ZARZĄD MIASTA, A POTRZEBY STRAŻY OGNIOWEJ W WARSZAWIE

Rozmowa z tow. Tadeuszem Szpotańskim wiceprezydentem m. Warszawy

(r). W związku z doniesieniami prasy o fermentach w straży ogniowej zwróciliśmy się do tow. T. *Szpotańskiego* wiceprezydenta m. Warszawy z prośbą o informacje o stosunkach w tej instytucji miejskiej tow. T. *Szpotański*, do którego „resortów" należy straż ogniowa, w następujący sposób zobrazował nam prace magistratu nad uregulowaniem spraw straży ogniowej.

Służba w straży ogniowej, ze względu na swój charakter, posiada pewne odrębne cechy. Jest ona służbą bezpieczeństwa, należą bowiem do niej według statutu nietylko sprawy, że tak powiem, pożarnicze, ale niesienie pomocy wogóle podczas katastrof budowlanych, wypadków żywiołowych na lądzie i wodzie, przedewszystkiem zaś ratowanie zagrożonego życia lub mienia ludzkiego. Z charakteru jej zadań płyną pewne odrębne cechy organizacji, wyróżniające ją wśród wydziałów miejskich. Według przepisów — straż ogniowa w dziedzinie techniki i taktyki pożarniczej, wyszkolenia, stosunku służbowego, oraz administracji wewnętrznej pozostaje pod zarządem jednoosobowym komendanta, mianowanego przez Prezydenta miasta. Należy do niego wyszkolenie straży, prowadzenie administracji wewnętrznej oraz kierownictwo całym podległym personelem. Najbliższymi jego pomocnikami są kapitani, których zastępstwa sprawują sierżanci, resztę stanowią szeregowi. Oprócz tego przy straży ogniowej istnieje służba kominiarska.

Personel straży pożarnej w Warszawie wynosi ogółem zgórą **600 ludzi.**

Służba strażacka jest ciężka. Dowodem tego jest stan zdrowotny strażaków, wśród których **gruźlica szerzy duże spustoszenie.** Jaknajlepsze zabezpieczenie strażaków od kleski gruźlicy jest jednem z najpilniejszych zadań samorządu. Dużo pod tym względem zależy od pomieszczeń straży ogniowej. Inwestycje znaczne są konieczne i budowa nowych oddziałów musi weiść do naszego aktualnego programu. Jest to także jednocześnie koniecznością dla miasta i ze stanem, obecnie panującym, wprost prymitywnym, trzeba jaknajszybciej skończyć.

Wielu strażaków mieszka poza Warszawą, co wytrąca ich z normalnego trybu życia. Są tacy, którzy mieszkają w Warszawie, ale którzy nie mogą mieć przy sobie rodziny, ze względu na brak mieszkań. To wszystko trzeba uregulować.

Zdaję sobie z tego sprawę, że to, co uczynił dotychczasowy Magistrat, jest wobec tych potrzeb drobiazgiem. W każdym razie jednak uregulowaliśmy z Zarządem, na którego czele stoi tow. Adam **Szczypiorski** i do którego należą prócz niego, ławnik **Zieliński** oraz komendant **Prokop,** stosunki pracowników, **awansując i stabilizując zgórą 40 strażaków i kominiarzy,** przeprowadziliśmy **przydzielenie do straży stałego lekarza p. Godeckiego - Ćwirko,** do którego należy nadzór sanitarno-higieniczny nad wszystkiemi pomieszczeniami straży ogniowej oraz organizowanie pogadanek leczniczo - naukowych (wygłosił do tej pory, o ile wiem, odczyty o chorobach zakaźnych, o budowie ciała, o trawieniu, krwiobiegu, oddychaniu i t. d.). **Zakładamy również bibljoteczki przy oddziałach,** otrzymawszy na to fundusz z Prezydjum Magistratu. Jako jedna z ważniejszych spraw, nad któremi w tej chwili Wydział straży ogniowej pracuje, **jest to praca nad pragmatyką,** która jest konieczną. **Zwróciłem się do Zarządu z prośbą, aby do 15 b. m. projekt pragmatyki został mi przedstawiony.** Sprawę tę chciałbym jaknajprędzej załatwić.

Prasa ogłosiła o fermencie, który, jakoby, ogarnął strażaków. Nie widzę do tego żadnych powodów, sądzę jednak, że sprawa ta polegała tylko na nieporozumieniu, spowodowanem tarciami natury osobistej: **Komendant Straży ogniowej, opierając się na § 8 Statutu, rozkazem swym jednemu z młodszych strażaków polecił pełnić obowiązki instruktora. Wywołało to niezadowolenie.**

Co się zaś tyczy zarzutów, stawianych kierunkowi pracy w Straży ogniowej, rodzajowi zajęć i t. d., to **niewątpliwie sprawy te muszą być stopniowo uregulowane i ustalone, stanowi to jednak stały przedmiot rozważań Zarządu.**

PRACA SOCJALISTYCZNA W SAMORZĄDZIE ŁODZI

(Telefonem).

Łódź, 9 grudnia.

W piątek odbyło się posiedzenie magistratu m. Łodzi. Na posiedzeniu tem uchwalono **przystąpić do budowy mieszkań robotniczych,** by ulżyć nędzy mieszkaniowej warstw pracujących. W tym celu wyłoniono specjalną **komisję budowy domów robotniczych,** w skład której weszli tow. wiceprez. **Rapalski,** tow. ławnicy **Izdebski i Purtal** oraz ławnik Adamski (Ch. D.). Narazie uchwalono przystąpić do budowy 3 domów dla robotników na placach miejskich przy ul. Marysińskiej, 6 sierpnia i Korolewskiej.

Odpowiednie wnioski w najbliższym czasie zostaną wniesione na Radę miejską.

Następnie wybrano specjalną komisję **dla zaopatrzenia ubogiej ludności w materjały żywnościowe i opałowe.** Specjalna komisja ma zebrać odpowiednie materjały i wystąpić do rządu o pomoc finansową. Zależnie od odpowiedzi rządu, wejdzie ta sprawa w stadjum realizacji. W skład tej drugiej komisji weszli tow. wiceprez. **Rapalski,** tow ławnicy **Purtal** i dr. **Margolis** (Bund) oraz ławnik Harasz (Ch. D.).

Dziś w sobotę o godz. 6 popoł. odbędzie się w magistracie konferencja prezydjum magistratu z przedstawicielami związków zawodowych w sprawie wypłaty t. zw. trzynastej pensji.

SKARB NA DNIE MORZA

Od pewnego czasu prowadzone są we włoskim porcie **Ancona** roboty koło pogłębienia dna morskiego. Roboty te mają na celu uprzystępnienie wewnętrznego basenu tego portu także dla większych okrętów morskich.

Przy robotach tych zatrudniona jest draga, która czerpie z dna morskiego piasek i szlam morski. Wydobyty piasek i szlam robotnicy ładują na pontony i wywożą je na pełne morze.

Niedawno jeden z robotników zatrudnionych przy tej pracy, zauważył wśród wydobytego szlamu błyszczącą blaszkę. Wyciągnął ją z błota, aby podarować dzieciom swym do zabawy. W domu jednak po oczyszczeniu z błota, blaszka okazał się złotą monetą. Nazajutrz robotnik wtajemniczył kilku swoich towarzyszów, którzy wspólnie zaczęli przeszukiwać wydobywane błoto morskie. Poszukiwania ich nie były daremne, gdyż w szlamie znowu znaleziono kilka monet. Wkrótce wiadomość o rozsypanych na dnie morskim skarbach, doszła do władzy, która na pieniądze wydobywane z morza, nałożyła sekwestr. Surowe kary grożą robotnikom za ukrycie lub przywłaszczenie monet. Pracę koło pogłębiania dna morskiego wstrzymano, natomiast poszukuje się złota. Dotychczas wydobyto przeszło 1 i pół kilograma monet ze złota dukatowego. Są to wszystko monety pochodzenia północnego, przeważnie hanzeatyckich miast niemieckich. Najstarsze pochodzą z roku 1550, najmłodsze — z roku 1730. Pomimo długiego przebywania na dnie morskiem, są tak dobrze zachowane, jakgdyby tylko co wyszły z mennicy. Niektóre z nich to unikaty i przedstawiają dużą wartość numizmatyczną. Przypuszczalnie ukryto je w morzu w połowie 18-go wieku. Skąd się tam wzięły — pozostaje narazie zagadką.

WALKA O SAMORZĄD TRWA

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W BIAŁYMSTOKU.

Jutro odbędą się wybory do Rady Miejskiej w Białymstoku.

Przygotowania wyborcze trwają w całej pełni. Lista **Polskiej Partji Socjalistycznej, Klasowych Związków Zawodowych i Inteligencji pracującej otrzymała Nr. 2.** Na pierwszem miejscu widnieje nazwisko **tow. Muszyńskiego,** sekretarza O. K. R. P. P. S. i Okr. Kom. Zw. Zaw. członka Centrali Zw. Włókienniczego; na drugiem tow. **Młyńskiego** — profesora Seminarjum Nauczycielskiego.

Komitet wyborczy P. P. S. i Klasowych Zw. Zaw. wydał olbrzymi afisz, wyliczający postulaty, z jakimi stają do wyborów kandydaci socjalistyczni.

Postulaty te dotyczą: 1) walki z bezrobociem, 2) walki z drożyzną, 3) rozbudowy przedmieść, 4) szkolnictwa powszechnego, 5) opieki społecznej, 6) inwestycji miejskich, 7) pomocy dla inwalidów wojennych, 8) opieki nad robotniczemi towarzystwami sportowemi i kulturalno - oświatowemi, 9) systemu płacenia podatków.

Prócz P. P. S., stają do wyborów z własnemi listami następujące stronnictwa:

Zjednoczony Polski Komitet Wyborczy (prawica) Nr. 10; Polski Komitet Wyborczy pracy gospodarczej (sanacja) Nr. 15; Komitet Wyborczy b. wojskowych — Nr. 16. Lista komunistyczna została unieważniona.

Burżuazje niemiecka i rosyjska mają również własne listy.

Dziś odbedzie się wielki wiec przedwyborczy P. P. S. z udziałem tow. Barlickiego.

Robotnicy i inteligencja pracująca Białegostoku głosować będą solidarnie na listę robotniczą, listę Polskiej Partji Socjalistycznej, Nr. 2!

SPRAWOZDANIA TEATRALNE

TEATR POLSKI.

Aby żyć! komedja w 3 aktach Kazimierza Wroczyńskiego.

Ciekawe dzieje przebiega współczesna komedja polska, ale jest jeszcze wciąż niewystarczająca, to znaczy, że jej stosunek do rzeczywistości nie jest jeszcze zdobywczym ani walczącym, ani nawet jej nie dościga.

Wydaje się, jakgdyby skoncentrowała się około tematu: inteligent wśród hyjen powojennych. W pamięci mamy jeszcze „Uśmiech losu" Perzyńskiego, gdzie inteligent wystąpił zrazu jako bezbronna ofiara, ale później zdobywa się jednak na gest oporu i protestu. Wroczyński jeszcze w głośnych swego czasu „Dziejach salonu" i w „Onej" wszedł na tę drogę i teraz ją kontynuuje.

Pierwszy akt zapowiada się bardzo interesująco, jako walka. Środowisko znowu podobnie, jak w „Dziejach salonu" — kupka ludzi wskutek nędzy mieszkaniowej stłoczona na jeden teren. Pamiętamy, że podobne środowiska niegdyś w sztukach Czechowa, Gorkiego, Ibsena („Dzika kaczka", „Wróg ludu") znały beznadziejnością; ktoś się trochę szastał, ale w końcu albo bywał pokonany albo się sam uspokoił. Teraz jest nieco inaczej. Na scenę wchodzi czynnik nowy, czynnik woli uświadomionej, która te stosunki bagienne chce zmienić, i to tym razem już radykalnie i z pewnem wyrafinowaniem. U Wroczyńskiego ten czynnik reprezentowany jest przez literata, który chce tworzyć nie piórem lecz czynem, w materjale życia, aby dla ludzi „skomponować wyższą nową formę bytu". Dostał się między ludzi zwykłych, nie wątpi jednak, że wykrzesze z nich jakieś iskry woli, obudzi w nich energję uśpioną, poderwie do góry, i... zdaje mi się, że ten cytat znajduje się nawet w sztuce „że zjadaczy chleba przerobi ich w aniołów".

W czasie premjery wielu słuchaczy odrazu wpadło na domysł, że poczynanie bohatera w I akcie bardzo przypomina doktora Fregoli z „Tego co najważniejsze" Jewreinowa. Analogja sytuacyjna jest niewątpliwie, ale gdy dr Fregoli ma swoją odrębną metodę: teatralizację życia, Multaniecki — tak się nazywa literat w sztuce Wroczyńskiego — bierze się do rzeczy trochę po szarlatańsku jak mistrz Wincenty Lutosławski. Chce sugerować. Jest psychologiem, nawet freudystą. Aby studjować sugestję, udał się tam, gdzie ją najwięcej studjują, — do szpitala warjatów, przyczem sam udawał warjata. Potem uciekł stamtąd w surducie dyrektora szpitala d-ra Burego, legitymuje się jego papierami, — stąd wynikają w komedji różne zabawne zawikłania, posądzenia, które nas tu bliżej nie obchodzą.

Otóż takich profesorów energji, jest dużo w Wiedniu i w Berlinie, dobrze zarabiają, mają romanse z pacjentkami na tle intelektualnem (lekarz duszy) i pisują dzieja, które miewają po kilka wydań. Takim jest np. Stekel uczeń Freuda, potem jego zdrajca, dobry felietonista. Ale nasz autor prędko opuszcza i te tory, krzyżujące się z różnemi torami międzynarodowemi, i wjeżdża na tor już swój, czysto polski, utarty — daje pospolitą komedję łajdactwa, w którego sidłach wikła się ów pionier energji, idealista. Jest jakiś pechowiec Kisiel, który nie wierzy, żeby na zakupionym przez niego terenie mogła wybuchnąć nafta. Multaniecki wmawia w niego i innych, że tam jednak nafta być musi, zakłada towarzystwo akcyjne, któremu niespodziewanie doskonale się powodzi, bo akcje pędzą w górę.

Tu jednak autor zdradza swego bohatera. Zamiast go uczynić pełnym ideowcem i zsolidaryzować się z nim, choćby miała się narodzić rzecz tendencyjna, na poczekaniu robi go naiwnym Don Kichotem. Powiada: to jest charakter, ja już z nim nie mam nic wspólnego. I teraz ten, który chciał drugich prowadzić za nos ku dobrym celom, sam zostaje wystrychnięty na dudka: haussa na akcje jest, ale dzięki sfałszowanemu orzeczeniu Komisji geologicznej, oszustwo się wykrywa, kompaniony Multanieckiego zaczynają się wzajemnie okradać. Wprawdzie sytuację finansową ratuje cudowne odkrycie radu na terenach owego niegdyś pechowca a potem współoszusta, ale inicjator całej akcji, Multaniecki, nie chce już teraz mieć z nią nic do czynienia, powiada towarzystwu: hołota! (czy: łapserdaki!) i wypada trzasnąwszy drzwiami. Takie samo zakończenie jak w „Dziejach salonu".

Otóż trzeba tej komedji wyznaczyć... miejsce geograficzne. Wiadomo, że przez wojnę skompromitowali się t. zw. ludzie czynu, praktyki, politycy, dyplomaci i t. d. Podczas wojny i po wojnie uczeni, artyści, literaci, ludzie dotychczas nie zajmujący się polityką, poznali, że tak dalej być nie może, że skoro ci, co są od polityki i od czynu robią takie głupstwa i partactwa, to przychodzi ów czas kiedy Hamlet musi wyjść ze stanu kontemplacji i westchnąwszy:

Świat wyszedł z swej formy,
I mnież to trzeba wracać go do normy!

— zakasać rękawy i wziąć się do czarnej roboty, do przemieniania świata. Ten ruch intelektualistów zwany aktywizmem istnieje we Francji i w Niemczech, w różnych formach, o różnych programach (przeważnie łączy się z pacyfizmem i socjalizmem). W Polsce jest inaczej, bo w Polsce aktywizm, to znaczy wpływ „ludzi ducha" panował przed wojną, — po wojnie ludzie ci musieli odstąpić swoje znaczenie na rzecz sfer, i grup, których dawniej u nas nie było. Ale i do Polski zalatują już jakieś zabłąkane echa. Jedno z nich widzę — może niesłusznie — w komedji Wroczyńskiego.

Mamy więc człowieka, który chce tworzyć w ruchomym materjale życia. Brawo, ale jakże to bierze się on do tego? Zakłada zwykłe towarzystwo akcyjne do eksploatowania nafty, bo, jak powiada, potrzebne są: siła i kapitał. Na to jednak nie potrzeba być ani literatem, ani psychologiem, ani studjować sugestji. (A propos: kupcy amerykańscy podobno zawodowo studjują sugestję). Dalej: jaka jest znajomość życia u tego jegomościa? Bardzo prymitywna, wszyscy go potrafią oszukać, on nikogo.

Ostatecznie autor popada w satyrę na dwie boki: drwi z bohatera i „chłoszcze" szubrawców, wśród których temu bohaterowi działać przychodzi. Więc starodawny dramat idealisty. Ja chcę ludzi pchnąć na wyższy stopień, ale to są dranie.

Sztuka Wroczyńskiego, zmieniwszy parę razy założenie, byłaby mimo to mocną, gdyby przynajmniej tę walkę idealisty z draniami w sposób autentyczny, skomplikowany, rewelacyjny pokazywała. Ale to drańjstwo jest właśnie tylko takiem, jakiem się idealiście wydaje: prostackiem złamaniem siódmego przykazania, łotrostwem czarnem a nie łotrostwem w łaty. Pominięta jest cała „garderoba duszy", gra sumień, wymysły ideologiczne. Człowiek tylko w rzadkich wypadkach jest łotrem szczerym; szubrastwo ma całą skalę natężeń i cały arsenał wymówek. U naszego autora, tak samo jak u jego bohatera, nie znać istotnego przejęcia się tym „żywym materjałem" w którym pragną tworzyć. Pozostaje tylko — szkic zamiaru.

Pod względem scenicznym komedja jest zręcznie opracowana, żywa i bardzo dowcipna. Ale w II i III akcie czerpie już komunizm, skąd się tylko da. Mam wrażenie, że idzie mu już tylko o łatwy efekt i sukces. Ten go z pewnością nie minie. Dopiero gdy się zaczęły rzeczy trywialne, publiczność ożywiła się i podochociła. Perzyński w „Uśmiechu losu" wprowadził scenę rozbierania się kobiety. Wroczyński wpada na koncept aktualniejszy: do biura przynoszą aparat radjowy, aparat zaczyna grać, urzędniczki tańczą i t. p. W III akcie pomysł przypadkowego zejścia się dyrektorów w biurze w nocy celem okradzenia kasy, jest niezgorszy, — ale potem następują sceny niepotrzebne, autor nie może przebrnąć do końca, zwłaszcza, że obciążony jest nadto obowiązkiem nawiązania jakoś do początku i wysnucia jakichś konsekwencyj.

Sztuki nie grano zbyt dobrze, — za dużo hałasu i zgiełku, robionego humoru i robionej szybkości, zamiast spokojnej linji, na której by szczegóły odróżnić można. Kobiety piszczą niemożliwie. Rolę główną grał p. Maszyński, który się do niej niebardzo nadaje, bo jest zbyt charakterystyczny, — autor zgadzając się na tę obsadę, po raz drugi zdradził swego bohatera.

Karol Irzykowski.

UPIORY MINIONYCH DNI

Pisząc wspomnienia z Orłowskiej Katorgi, nie wyobrażałem sobie ani na jedną chwilę, że jeden z moich „bohaterów" były lekarz Orłowskiej Katorgi p. **Rychliński,** przyjechał do Polski i osiadł w Kaliszu.

O **Rychlińskim** pisałem w odcinku **„Robotnika"** z dnia 28 sierpnia b. r.:

„pomoc lekarska była zła, lekarzem więziennym był p. *Rychliński*, łajdak z pod ciemnej gwiazdy, wiedzieliśmy, że jest Polakiem, a gdy który z nas zagadnął go po polsku, to wymyślał od ostatnich. Na sumieniu jego spoczywa nie jedna zamordowana ofiara. Dziewięćdziesiąt pięć procent zmarłych to były ofiary bicia, ale *Rychliński* nie miał odwagi nazwać zbrodni po imieniu, wręcz przeciwnie — autorytetem lekarza pokrywał dokonywane zbrodnie. Śmiertelność w katordze była ogromna, wystarczy powiedzieć, że z partji naszej połowa zmarła w ciągu 5 lat. W półtora roku po przybyciu zachorowałem na zapalenie płuc, miałem przeto możność zblizka obserwować zachowanie się *Rychlińskiego*. Traktował chorych tak samo brutalnie, jak cała administracja więzienna. Często bardzo umierali ludzie w kajdanach, a on miał nieograniczone prawo decyzji, by choremu na czas choroby zdjęto kajdany. Osobiście prosiłem go o to, gdy leżałem w kajdanach dwa tygodnie przy temperaturze 39 do 40 stopni gorączki wyczerpany ogromnie, a jednak odmówił zdjęcia kajdan. Chorzy słaniając się musieli na baczność stać, gdy pan lekarz wchodził do sali szpitalnej. Ciekawy jestem, gdzie ten pan znajduje się obecnie, zaraz po rewolucji uciekł — a szkoda"...

I oto p. **Rychliński** znalazł się, ba, uczuł się dotknięty słowami prawdy o swojej osobie. I wytoczył sprawę redaktorowi odpowiedzialnemu kaliskiego **„Robotnika"** za przedrukowanie powyższych słów o nim. Sprawa naznaczona była na dz. 6 grudnia przeciwko Mieczysławowi **Michalskiemu** oskarżonemu z art. 531 i 533 K. K. Tow. **Michalski** podał mnie za świadka Ze względu na wygaśnięcie mandatu mojego, **Rychliński** wytoczył mnie i odpowiedzialnemu redaktorowi **„Robotnika"** sprawę w Warszawskim Sądzie Okręgowym. P. **Rychliński** uczuł się dotkniętym na swoim honorze, jako lekarz i Polak. Na samym Sądzie liczni świadkowie byli więźniowie z Orłowskiej Katorgi powiedzą o nim, jako o lekarzu, ja zaś i inni powiedzą o nim, jako o Polaku. Czekamy na sąd. dziś już jednak powiedzieć możemy, że uderza nas zuchwałość i tupet tego pana.

Jan Kwapiński.

O ELEKTRYFIKACJĘ KOLEJEK DOJAZDOWYCH.

Jak się dowiadujemy Zarząd Warsz. Żelaznych Dróg Dojazdowych prowadzi od dłuższego czasu rokowania z przedstawicielami kapitału belgijskiego w sprawie elektryfikacji linji Jabłonna — Wawer i kolejki Grójeckiej. Ostatecznie rokowania toczone przez dyrekcję w tej sprawie z reprezentantem kapitałów belgijskich p. Gersonem natrafiły na trudności wobec stanowiska ministerjum skarbu, które chce nałożyć nowe podatki, nieprzewidziane przez akt koncesyjny i konwencję polsko - belgijską dotyczącą przedsiębiorstw o większości kapitałów belgijskich w Polsce. Elektryfikacja kolejek dojazdowych jest potrzebą stolicy, to też przypuszczamy, iż trudności powstałe w rokowaniach na skutek stanowiska min. skarbu zostaną pomyślnie ominięte.

Co słychać na świecie

KRONIKA TELEGRAFICZNA

WSTRZĄSY SKORUPY ZIEMSKIEJ NA KRYMIE.

Donoszą z Sewastopola o nowych wstrząsach skorupy ziemskiej, wywołujących panikę wśród ludności. Obserwatorja sowieckie ostrzegają, iż wstrząsy mogą przybrać rozmiary nowego potężnego trzęsienia ziemi, niszczącego jeszcze bardziej okolice Krymu. Najsilniejsze wstrząsy dają się odczuwać pomiędzy Jałtą a Sewastopolem.

ZDERZENIE HYDROPLANÓW.

Dwa hydroplany, które dokonywały nocnych lotów nad lotniskiem Omura (Japonja), zderzyły się, przyczem obaj piloci i obaj obserwatorzy zginęli, a samoloty uległy całkowitemu strzaskaniu.

Z PORTUGALJI.

Donoszą z Lizbony (Portugalja), iż podczas ćwiczeń z karabinami maszynowemi kilkanaście kul obsypało stojącą opodal grupę oficerów. Jeden z oficerów został zabity, a drugi ciężko ranny.

DZIESIĘCIOLECIE NIEPODLEGŁEJ FINLANDJI

1917 — 1927

W dniu 6 grudnia 1917 roku parlament finlandzki proklamował **niepodległość republiki finlandzkiej.** Rozwijając się w warunkach trudnych, początkowo wśród strasznych walk wewnętrznych, niepodległa republika finlandzka dziś — po 10 latach — jest jedynym krajem w Europie, posiadającym **Rząd Socjalistyczny.**

Z głęboką sympatją patrzymy my, demokraci i socjaliści polscy, na daleką Finlandję.

Przedewszystkiem przypominamy jej martyrologję (męczeństwo) narodową, tak bardzo podobną do polskiej, — pierwsze próby pewnego usamodzielnienia za Aleksandra I; nowy reakcyjny atak za Mikołaja I; pewne liberalne ustępstwa za Aleksandra II; wreszcie konsekwentny rusyfikatorski kurs za Aleksandra III i Mikołaja II. Najgorsze czasy — to Mikołaj II. Przypominamy bohaterską walkę Finlandczyków z uciskiem: strzał **Schaumana**— zabójstwo **Bobrikowa,** generał - gubernatora carskiego. Gdy **Stołypin** począł dobijać Finlandję w r. 1910, padły słowa czarnosecińca **Puryszkiewicza „Finis Finlandiae!"** Padła jednak nie **mała Finlandja,** lecz wielki **carat.** I Finlandja dziś wolna! — jak Polska...

Z wielką sympatją patrzymy — dalej—na głęboko sięgającą demokrację fińską. Lud, naprawdę lud rządzi w tym północnym kraju, w tej dalekiej demokracji. Demokratyczny Sejm finlandzki przez ileż to lat, jeszcze za caratu, był otuchą dla demokratów Rosji. A ruch kobiecy? Dziś była służąca tow. **Sillanpaa** jest ministrem opieki społecznej... A oświata, tak głęboko sięgająca do najdalszych zakątków!

Dla nas, socjalistów, **Finlandja** jest przedewszystkiem **krajem silnego ruchu socjalistycznego.** Po fatalnym rozłamie (komunizm) socjalizm w Finlandji miał (stosunkowo) najsilniejszą frakcję sejmową — na świecie! Niestety, początki finlandzkiej niepodległości były zalane krwią proletarjatu finlandzkiego. Nie wchodzimy tu w to, czy nie były (pod wpływem bolszewików) popełnione przez ruch robotniczy błędy taktyczne. Fakt, że zwycięzki teror biały pp. **Mannerheimów i Goltzów** oraz reakcyjnej burżuazji zalał kraj krwią robotniczą. Sześć tysięcy robotników wymordowano; 12 tysięcy zginęło od głodu i chłodu w różnych obozach koncentracyjnych. Wszystko to się działo w Finlandji, liczącej zaledwie 110 tys. robotników przemysłowych, na 3.300.000 ludności. Upust krwi straszliwy — jak na taki mały kraj! Organizacje były rozgromione, wodzowie uwięzieni, domy robotnicze zbombardowane. A przytem ruch był wewnętrznie rozbity przez komunistów.

A jednak... dziś socjalna demokracja, ta rozbita w 1918 r. ta zalana krwią, rządzi w Finlandji! Prawda, nie ma absolutnej większości (60 gł. ra 200), ale rządy trzyma w swoich rękach. Opiera się na nieco sztucznej większości, ale rządzi. Od krwawego **Mannerheima** (r. 1918 — do tow. **Tannera** (1927)!

Głęboką więc, żywiołową siłę posiada finlandzka socjalna demokracja, skoro tak szybko rozwinęła się znowu po ciosach 1918 roku. A jakże silną by była, gdyby nie fatalny rozłam, dzieło komunistów!

Jeżdziliśmy — my, socjaliści polscy — do Finlandji nieraz; ostatnia, w roku bieżącym liczna wycieczka TUR podziwiała wspaniały rozwój kooperatyw socjalistycznych, prasy partyjnej (13 dzienników), pracy oświatowej. Wiemy dobrze, jakie kolosalne zasługi ma socjalna demokracja finlandzka wobec niepodległości kraju, demokracji, ruchu robotniczego.

I w dniach jubileuszowych, w 10-lecie niepodległości demokracji finlandzkiej przesyłamy swe serdeczne socjalistyczne życzenia niepodległej Finlandji — na rece naszych przyjaciół, socjalistów finlandzkich!

Kazimierz Czapiński.

SĄD NAJWYŻSZY O MIANOWANIU KURATORA DLA PRZERACHOWANIA OBLIGACJI MIEJSKICH

Trzydziestu trzech posiadaczy obligacji m. stoł. Warszawy, jako przedstawiciele ogółu wierzycieli tej kategorji, wystąpili do sądu okręgowego o mianowanie kuratora z dodaniem mu mężów zaufania dla czynności przewidzianych w par. 50 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14 maja 1924 roku o przerachowaniu zobowiązań prywatno - prawnych.

Sąd okręgowy żądanie to pozostawił bez skutku, atoli sąd apelacyjny decyzję I instancji uchylił i, uznając, że prawo żądania ustanowienia kuratora wraz z mężami zaufania przysługuje posiadaczom obligacji m. stoł. Warszawy, zlecił sądowi okręgowemu merytoryczne rozstrzygnięcie zgłoszonego wniosku.

W skardze kasacyjnej magistrat m. stoł. Warszawy zarzucił decyzji sądu apelacyjnego obrazę przepisów zarówno omawianego rozporządzenia, jak też rozporządzenia z dn. 27 grudnia 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań związków komunalnych oraz obligacji opartych na takich zobowiązaniach.

Sąd najwyższy przyszedł do wniosku, że przy waloryzacji i konwersji obligacji m. Warszawy działalność kuratora i mężów zaufania nie została ustanowiona, a zatem mianowanie ich nie powinno mieć miejsca, wywody zaś sądu apelacyjnego pozbawione są podstawy prawnej. Wobec tego, sąd najwyższy uchylił decyzję sądu apelacyjnego i przekazał sprawę temuż sądowi do ponownego rozpatrzenia w innym składzie sędziów.

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA W WARSZAWIE

Na posiedzeniu komisji do badania zmian kosztów utrzymania przy Głównym urzędzie statystycznym w dniu 9 b. m. ustalono, że w listopadzie w porównaniu z październikiem koszty utrzymania wzrosły o 1,7 proc. Na zwyżkę kosztów utrzymania wpłynęły zwyżki w grupie żywnościowej o 2,6 proc., opałowej o 1 proc. i potrzeb kulturalnych o 2,7 proc. Pozostałe grupy, a mianowicie odzieżowa i mieszkaniowa nie wykazały zmian.

WIELKI WIEC POLITYCZNY.

W niedzielę dn. 11 b. m. o godz. 11 rano w sali teatru Kamińskiego, Ogrodowa 1-3 odbędzie się Wielki Wiec Polityczny. Przemawiać będą tow. tow. Gardecki, Woszczyńska, Szczypiorski, Downarowicz. Towarzysze stawcie się licznie!!!

KRONIKA POLITYCZNA

KOMISARZA DO WALKI Z DROŻYZNĄ NIE BĘDZIE.

Niektóre dzienniki podały wiadomości, że ma być utworzony urząd komisarza do walki z drożyzną. W sprawie tej zwróciliśmy się do czynników miarodajnych, gdzie nam zakomunikowano, że wiadomość ta pozbawiona jest wszelkich podstaw. Rząd wogóle nie zamierza powoływać do życia takiego urzędu.

SPRAWOZDANIE KOMISJI ANKIETOWEJ.

Zastępca przewodniczącego Komisji Ankietowej p. Jastrzębski złożył w dniu wczorajszym wicepremjerowi Bartlowi sprawozdanie i wnioski z badań nad handlem mięsem.

RADA MINISTRÓW.

Najbliższe posiedzenie Rady Ministrów odbędzie się w poniedziałek. Przewodniczyć będzie wicepremjer p. **Bartel.**

RADA NACZELNA UNDO WOBEC WYBORÓW.

„A. W." donosi. —

Onegdaj odbyły się we Lwowie obrady Rady Naczelnej UNDA z udziałem 197 delegatów partyjnych organizacji prowincjonalnych. O położeniu politycznem referat wygłosił dr. Dymitr Lewicki, prezes UNDA Przyjęto szereg rezolucji, m. in. w sprawie utworzenia wewnętrzno-ukraińskiego narodowego bloku oraz w sprawie współpracy z mniejszościami narodowemi. Co do ukraińsko - żydowskiego porozumienia w sprawach wyborów na terenie Małopolski Wschodniej, rokowania odnośne przekazano prezydjum partji. Jak słychać na zebraniu tem odnoszono się z licznemi zastrzeżeniami do pewnych kandydatów żydowskich w Małopolsce Wschodniej.

DLA OFIAR TERORU NA LITWIE.

Dzisiaj o godz. 7 wieczorem odbędzie się zebranie Społecznego Komitetu Ratunkowego przy Oddziale Czerwonego Krzyża.

Celem zebrania jest zorganizowanie pomocy dla ofiar teroru na Litwie.

Z MINISTERJUM SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Jak się dowiadujemy, bawiący obecnie w Warszawie poseł polski w Finlandji p. **Filipowicz,** po załatwieniu szeregu spraw służbowych i prywatnych, z dn. 1 stycznia r. p. obejmie swą nową placówkę w Brukseli.

Radca poselstwa polskiego w Brukseli p. Mühlstein przeniesiony zostaje do centrali. P. Mühlstein oddał—dodajmy od siebie—Państwu Polskiemu na swym stanowisku w Brukseli ogromne usługi.

B. POSEŁ HAŁKO.

B. poseł **Hałko** nadesłał do jednego z pism zaprzeczenie wiadomości podanej przez jedną z agencji telegraficznych, jakoby w obawie przed aresztowaniem miał uciec do Sowietów.

ZMIANY W ADMINISTRACJI.

Starosta H. Niepokulczycki przeniesiony został z Kowla do Krzemieńca; kierownikiem starostwa w Kostopolu mianowano dotychczasowego referenta starostwa w Równem, J. Lisieckiego; starostę Chodakowskiego przeniesiono z Dubna do Kowla; dotychczasowy kierownik starostwa w Lubomlu St. Żurakowski, przeniesiony został do służby w urzędzie wojewódzkim w Łucku. Ponieważ równocześnie p. Żurakowskiego obrano burmistrzem m. Włodzimierza, otrzymał on bezpłatny urlop.

Starostę St. Hawrota przeniesiono z Tarnobrzegu do Starego Sambora; starostę J. Pawlicę przeniesiono z Myślenic do Mielca; starostę Adolfa Hanika przeniesiono z Oświęcimia do Myślenic; starostę z Mielca M. Zarzeckiego mianowano radcą urzędu wojewódzkiego w Krakowie; starostę dr. B. Skwarczyńskiego przeniesiono z Żywca do Kołomyji; kierownikiem starostwa w Oświęcimiu mianowano dotychczasowego kierownika starostwa w Bochni L. De Freindelsburg Freindla; dotychczasowy referent starostwa w Białej M. Ines, mianowany został inspektorem w urzędzie wojewódzkim w Stanisławowie.

WYJAZD POSŁA LOTEWSKIEGO.

Poseł łotewski w Warszawie p. Nuxa wyjechał w sprawach służbowych do Rygi. Zastępuje go pierwszy sekretarz poselstwa p. Lievert.

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelni Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6 — 4, wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczno - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 6 — 8 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

PRZEGLĄD PRASY

Wybory. — Litwa. — Sprawy rosyjskie

Można śmiało powiedzieć, że bodaj żadne jeszcze wybory nie odbywały się w atmosferze takiego pomieszania pojęć, co nadchodzące. Taki **„Głos Prawdy"**, jako organ rządowy, monopolizuje dla Rządu i jego zwolenników markę „państwowości", odmawiając jej zarówno prawicy, jak mniejszościom.

Taka **„Dwugroszówka"**, jako organ Obwiepolu, czyli „narodu", odsądza od „państwowości" całą resztę społeczeństwa, stojącą poza endecją, nie wyłączając oczywiście Rządu i zbliżonych doń grup. Taki **„Dzień Polski"**, organ mamutów obszarniczych, wydobytych na światło dzienne przez rządy pomajowe i „stojące" dlatego „przy rządzie" obecnym, a raczej trzymające się go kurczowo, jako jedynej podpory życiowej, również rozdają patenty na „państwowość", przywłaszczając sobie arogancko rolę jej cenzorów

List pasterski biskupów wprowadził jeszcze większy zamęt. Ta część prawicy, która chce i musi iść z Rządem, a jednocześnie jest do szpiku klerykalna, pobąkuje teraz o jakimś programie „państwowo i gospodarczo twórczym", któryby był po myśli listu biskupiego, unosił się ponad „waśniami stronnictw", zarazem dał możność współpracy z Rządem. O ile to nie nastąpi — Polska będzie zgubiona, twierdzi z całą powagą **„Dzień Polski"**, organ obszarniczo - biskupio - rządowy.

O ciosie, zadanym przez biskupów obozowi sanacji (obóz ten przemilczał list pasterski) pisze dobrze **„Nasz Przegląd"**, wyśmiewający jednocześnie dziwaczne teorje „Głosu Prawdy" o kooperacji klas. **„Czas"** krakowski podaje jako fakty dokonane, wiadomości, jakoby zarówno blok mniejszościowy (16-ka) jak blok prawicowy (Chjena) zostały ostatecznie zlikwidowane. Organ stańczyków krakowskich, podobnie jak pokrewny mu organ „prawiczaków" warszawskich („Dzień Polski") błagają Rząd o zbawcze „słowo", którego konserwa mogłaby się uczepić, jako wędki do złowienia kilku mandatów.

Sprawie litewskiej na forum genewskiem poświęca uwagę kilka pism warszawskich. **„Kurjer Poranny"** piórem swego korespondenta genewskiego opisując przebieg dyplomatycznych posunięć w sprawie litewskiej, donosi, że wizyta Litwinowa u Chamberlaina nastąpiła za pośrednictwem Waldemarasa. O wyniku rozmów poufnych ani korespondentowi ani jego kolegom cudzoziemskim—jak on twierdzi—„nic nie wiadomo. **„Gazeta Warszawska Poranna"** przestrzega przed intrygami Niemiec, korzystających jakoby ze sprawy litewskiej w celu wysunięcia sprawy Pomorza i Gdańska. Sytuację Polski w sporze z Litwą określa pismo to, zresztą tak samo jak **„Nasz Przegląd"** jako pomyślną. **„Polska Zbrojna"** napisała z racji wyjazdu marsz. Piłsudskiego do Genewy napuszony artykuł, w którym już ofiaruje swoje usługi „jeżeli zajdzie potrzeba" do rozcięcia mieczem „węzła światowych intryg" rządu litewskiego, a w imieniu armji powiada, że „wystarczy by (marszałek) skinął buławą a armja pomaszeruje". Nikt o tem nie wątpi, a najmniej sam Piłsudski, poco go więc o tem zapewniać?

Kilka pism porusza już to sprawę samej Rosji, już to sprawy z nią związane. **„Warszawianka"** rozważa drogę po jakiej pójdzie Rosja stalinowska, ale wnioski jej nie są zbyt jasne, dlatego ich nie streszczamy. **„Głos Prawdy"** poświęca kilka słów „socjalistycznej lidze nowego wschodu", zawiązanej w Pradze z inicjatywy eserów, a dążącej do określenia współżycia narodów przyszłej Rosji. Liga stoi zasadniczo na stanowisku samookreślenia narodów i związku federacyjnego. To samo pismo krytykuje zachowanie się delegacji sowieckiej w Genewie na konferencji rozbrojeniowej, wyrażając przypuszczenie, że taktyka sowiecka miała na celu skompromitowanie idei stopniowego rozbrojenia. B.

ODCZYT TOW. KAZIMIERZA CZAPIŃSKIEGO.

W czwartek, dn. 15 grudnia r. b., o godz. 7 wiecz., w sali O. K. R. (Al. Jerozolimskie Nr. 6) odbędzie się odczyt tow. Kazimierza Czapińskiego n. t.

PIĘCIOLECIE FASZYZMU.

1) Początki i dzieje faszyzmu, 2) „Teorje" faszyzmu, 3) Faszyzm a demokracja i parlamentaryzm, 4) Faszyzm a klasa robotnicza; ustawodawstwo „robotnicze" faszyzmu, 5) Faszyzm a państwo, 6) Obrona klasy robotniczej przed faszyzmem, 7) Faszyzm w Polsce.

50 obrazów świetlnych.

Bilety otrzymywać można w O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6) od godz. 10 — 1 i od 6 — 7 wiecz. bezpłatnie.

TELEGRAMY

CO SIĘ DZIEJE NA LITWIE?

GALWANAUSKAS A ZATARG POLSKO-LITEWSKI

Gerlin, 9 listopada (PAT.) Prasa tutejsza donosi z Kowna, że nastroje tamtejsze zwracają się obecnie przeciwko Galwanauskasowi, który był premjerem litewskim wówczas, gdy zapadła decyzja konferencji ambasadorów w sprawie granic wschodnich Polski. Na Galwanauskasa, który piastuje teraz urząd prezesa dyrekcji portu w Kłajpedzie rzucana jest odpowiedzialność za tę decyzję. Galwanauskas został wezwany do Kowna rzekomo w sprawie zwolnionych portowych niego 12-u funkcjonarjuszy portowych niemców, zwolnienie to bowiem wywołało w Niemczech wielkie niezadowolenie. Jest bardzo prawdopodobnem, jak twierdzi prasa berlińska, że sprawa ta stanie się pretekstem do usunięcia Galwanauskasa z obecnie zajmowanego przezeń stanowiska w Kłajpedzie.

NIEMIECKA KOMISJA ADMINISTRACYJNA DLA PROWINCJI WSCHODNICH

Berlin, 9 listopada (AW.) Przy ministerjum spraw wewnętrznych Rzeszy utworzona została specjalna komisja administracyjna dla prowincyj wschodnich Rzeszy, która będzie miała za zadanie czuwać nad wszelkiemi kwestjami dotyczącemi tych prowincyj i przyśpieszać rozstrzygnięcie tychże. Komisja ta działać będzie w ściślem porozumieniu z oficjalnemi organami Rzeszy.

KONGRES ROSYJSKIEJ PARTJI KOMUNISTYCZNEJ

STARCIE KAMIENIEWA Z RYKOWEM

Moskwa, 9 grudnia. (AW.). Wbrew początkowym informacjom prasy sowieckiej mowa jednego z przywódców opozycyjnych i przedstawiciela sowieckiego w Rzymie Kamieniewa nie była bynajmniej kapitulacją tego polityka wobec rządzącej większości. Kamieniew krytykując zarówno włościańską politykę Stalina jak i obecny kurs oportunistyczny polityki zagranicznej Sowietów, zażądał w zakończeniu przemówienia podniesionym głosem uwolnienia z więzień czerezwyczajki opozycjonistów, którzy czynnie wystąpili przeciwko rządowi. W szczególności chodziło mu o działaczy opozycyjnych. Natychmiast replikował Rykow, który w zdenerwowanym tonie oświadczył, iż rząd sowiecki, który został w bezwstydny sposób sprowokowany, nie będzie krępował się Kamieniewymi, ale posadzi ich tam, gdzie znajdują się ich towarzysze, którym na zjeździe partyjnym ośmielono się wyrazić sympatje.

VOTUM ZAUFANIA DLA RZĄDU ŁOTEWSKIEGO

RYGA, 9 grudnia. (PAT). Dziś w sejmie łotewskim odbyła się rozprawa i głosowanie nad wnioskiem nieufności dla rządu, który zgłoszony był przez stronnictwa opozycyjne w sprawie niebezpieczeństwa komunistycznego na Łotwie. W odpowiedzi na interpelację przemawiał premjer Skujenieks, który w dłuższem przemówieniu odpierał zarzuty interpelantów. W głosowaniu votum nieufności odrzucono 50 głosami przeciwko 48.

REPUBLIKANIE A WYBORY PREZYDENTA W STANACH ZJEDNOCZONYCH

BRAK KANDYDATÓW

Nowy York 9 grudnia (AW). Wpływowe czynniki partji republikańskiej zwróciły się ponownie do wiceprezyd. Dawesa z propozycją kandydowania przy zbliżających się wyborach prezydjalnych w 1928 roku. W razie gdyby Dawes odmówił, partja republikańska pozbawiona będzie narazie jakiejkolwiek popularnej kandydatury wobec kolejnych odmów Coolidge'a, Hoovera, Lowdena i Hughesa. Partja demokratyczna również nie wyznaczyła dotąd swego kandydata.

NASTROJE W INDJACH, A KOMISJA ANGLO-INDUSKA

Kalkuta 9 grudnia (AW). Donoszą z Bengalu, iż na wielkim zgromadzeniu ludowem, zapadła uchwała ostro protestująca przeciwko anglo - induskiej komisji w jej obecnym składzie. W rezolucji zażądano od wice - króla wciągnięcia do komisji członków parlamentu induskiego. W związku z całym zatargiem na terenie Indyj panuje wrzenie, przyczem w wielu okolicach wzmogła się propaganda za wznowieniem bojkotu.

ZERWANIE NIEMIECKO-WŁOSKICH ROKOWAŃ HANDLOWYCH

Berlin 9 grudnia (AW). Rokowania handlowe między Niemcami i Włochami zostały zerwane. Rząd niemiecki domaga się zaprzestania ze strony Włoch propagandy przeciwko importowi towarów zagranicznych, na co rząd włoski nie chciał się zgodzić. Rząd niemiecki postanowił zwrócić się w tej kwestji do sądu rozjemczego.

Z CHINSKIEGO CHAOSU

PRÓBA REWOLUCJI KOMUNISTYCZNEJ?

Szanghaj, 9 grudnia. (PAT.). Nacjonaliści donoszą oficjalnie że według poufnych wiadomości 300 oficerów rosyjskich oraz 50 tys. wojska, znajduje się w drodze z Władywostoku do Kantonu. Jednocześnie przywódcy komunistów chińskich opuszczają miejsca, w których się schronili i zdążą do Kantonu, gdzie porozlepiano afisze, nawołujące ludność do przeciwstawienia się usuwaniu komunistów. Wzmiankowane wiadomości stwierdzają, że Kwantung obrano za podstawę rewolucji komunistycznej, która ma na celu obalenie antykomunistyczne go Kuomintangu oraz rządu nacjonalistycznego. Przywódcy nacjonalistów podejmują zarządzenia w celu unicestwienienia powyższego planu komunistów.

Czasopisma nadesłane

Tegoroczny numer gwiazdkowy „Tygodnika Ilustrowanego", który już się ukazał w druku, stawia to wydawnictwo na poziomie ilustracji zagranicznych niewątpliwie przez dobór świetnych piór i bogaty materjał graficzny, ale i przez technikę drukarską.

Przedewszystkiem rzuca się w oczy ilość i jakość ilustracji wielobarwnych, które, reprodukując dzieła Axentowicza, Fałata i Trzebińskiego, zdobią okładkę zeszytu. Dwudziesta rocznica śmierci Wyspiańskiego dała sposobność do przeprodukowania jego rysunków i kartonów przy pomocy tonowych odbitek, naklejanych na papierze mazowym. Szereg ilustratorów wybitnych— K. Mackiewicz, T. Gronowski, E. Manteuffel, M. Jurgielewicz — wypełnia zeszyt ilustracjami i ozdobami graficznemi. Fotografja artystyczna reprezentowana jest przez szczególnie wybitne prace.

Po wstępie Z. Dębickiego „Pokój ludziom dobrej woli", znajdujemy poemat A. Oppmana „Wigilja we Włoszech", K. Makuszyńskiego „Ponure uwagi o Krynicy" i Wasylewskiego felieton „Opłatek i antena".

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

WIECE P. P. S. NA POMORZU

Jak donoszą z Grudziądza, w ostatnich dwuch miesiącach z ramienia Pomorskiego O. K. R-u, odbyły się wiece w **Swieciu, Skarszewach, Gdyni i Tczewie.** Były one jedną wspaniałą rewją sił socjalistycznych Nawet w małych Skarszewach na wiecu było ponad 140 osób z których wielu wpisało się do Partji.

W dn. 13 grudnia odbyła się konferencja powiatowa w Brodnicy, w której brało udział z górą 120 delegatów, a w dniu 4 grudnia r. b. — zebranie organizacyjne w **Nowem Mieście,** gdzie powstały silne organizacje zarówno zawodowa, jak i partyjna.

Na wszystkich wiecach, zebraniach i konferencjach referowali członkowie pomorskiego O. K. R-u tow. tow. **Dr. Pehr, Guziałek i Neumeuer.**

Młody O. K. R. nie na żarty zabrał się do roboty i walczy z reakcją.

To też na plenarnem posiedzeniu O. K. R. w Grudziądzu, w dn. 27 listopada r. b., na którem wytknięto szereg wytycznych dla przyszłej pracy, członkowie O. K. R-u wyrazili egzekutywie w Grudziądzu swoje uznanie i podziękowanie za pracę.

Łódź

W OBRONIE PRZED WYZYSKIEM „PASTY".

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie miejscowego społeczeństwa pod przewodnictwem tow. wicepr. Rapalskiego w sprawie liczników telefonicznych, które, jak wiadomo zaprowadziła „PASTA" również na terenie Łodzi. Po wysłuchaniu referatów, wygłoszonych przez delegatów Centr. Zw. Abonentów Ten. R. P. w Warszawie, zebrani uchwalili stworzyć łódzki oddział związku i poprzeć Centralny Związek Abon. Tel. w Warszawie moralnie i materjalnie w walce z wyzyskiem „Pasty".

KULISY ENPEEROWSKIEJ DEMAGOGJI.

B. wiceprezydent m. Łodzi, inż. Wojewódzki, (lewica N. P. R.) składając, w imieniu swojej grupy — deklarację na posiedzeniu nowej Rady Miejskiej, oświadczył, że na unieważniona listę komunistyczną w Łodzi, głosowali tym razem prawie wyłącznie polacy".

Komentując to oświadczenie p. Wojewódzkiego, łódzka „Republika" stwierdza, iż w południowej dzielnicy m. Łodzi, gdzie wpływy N. P. R. były przy poprzednich wyborach dominujące, tym razem padło najwięcej głosów komunistycznych Sam p. Wojewódzki mówiąc o tem ,kto głosował na listę komunistyczną, miał najwidoczniej na myśli swoich byłych zwolenników, którzy—pod wpływem rządów p. Wojewódzkiego i jego przyjaciół w poprzednim Magistracie — stali się z kolei ofjarami demagogji komunistycznej!

Fakt ten mówi sam za siebie!

Kraków

WYROK W PROCESIE O MORDERSTWO.

Toczył się tu proces niejakiego Palucha, oskarżonego o zamordowanie swej żony. Onegdaj, o godz. 2 w nocy wydano wyrok, skazujący oskarżonego na 15 lat ciężkiego więzienia, z ciemnicą w rocznicę zbrodni.

Komplet sądzący jednogłośnie stwierdził fakt zabójstwa, zaprzeczył natomiast faktowi morderstwa kwalifikowanego.

REWIZJE I ARESZTOWANIA POLITYCZNE WŚRÓD SŁUCHACZY UNIWERSYTETU JAGIELL.

Organa policji politycznej w Krakowie, przeprowadziły szereg rewizji w mieszkaniach studentów Uniw. Jag. Rewizji tych dokonano podobno w związku z wykryciem afery komunistycznej w Częstochowie i na polecenie tamtejszych organów śledczych.

Aresztowano Aleksandra Imicha, doktoranta filozofji, studentkę i studenta U. Jag., których wraz z Imichem, skutych w kajdany, przewieziono pod silną eskortą do Częstochowy.

Całą sprawę policja trzyma w ścisłej tajemnicy podobno ze względu na toczące się w dalszym ciągu śledztwo.

Borysław

DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH.

Onegdaj bezrobotni w liczbie 500 zgromadzeni w „Domu Ludowym", udali się przed lokal magistratu, żądając wypłacenia im zapomóg zimowych. Sekretarz magistratu przyjął delegację, której oświadczył, iż bezrobotni w dniach najbliższych zostaną zaopatrzeni w artykuły spożywcze. Demonstranci rozeszli się spokojnie.

Białystok

STRAJK W FABRYKACH WŁÓKIENNICZYCH.

A. W. donosi:

Zatargi pomiędzy pracodawcami a robotnikami zaostrzyły się w związku z wypłaceniem robotnikom przez szereg fabrykantów włókienniczych zarobków bonami żywnościowemi. Strajk, istniejący na tym tle, rozszerza się i objął robotników fabryk sukna i kołder Kulikowskiego.

Tomaszów Mazowiecki

Z DZIAŁALNOŚCI T. U. R.

W ubiegłą sobotę odbył się odczyt ku czci 20-lecia zgonu St. Wyspiańskiego, zorganizowany przez miejscowy T. U. R., wygłoszony przez tow. profesora A. Dzięciołowskiego. Sala miejscowego Klubu Rob. P. P. S. po brzegi wypełniona publicznością, przyjęła huczcnemi oklaskami wyjątki z „Wesela".

Zarząd miejscowy postanowił urządzać co sobotę odczyty bezpłatne z różnych dziedzin, historji, przyrody i ruchu socjalistycznego. Sekcja dramatyczna T. U. R. w najbliższych dniach wystawi wyjątki z dramatu „Róża". Została także zawiązana sekcja sportowa, która na wiosnę rozpocznie systematycznie treningi. Organizacja T. U. R. cieszy się uznaniem wśród szerokich mas pracujących miasta.

Ostrów Poznański

WIEC P. P. S.

Niedawno odbył się u nas wiec, na którym przemawiał tow. Śledziński, poruszając obecne położenie klasy robotniczej, politykę obecnego Rządu, oraz kwestję wyborów.

W dyskusji przemawiali miejscowi robotnicy, którzy wypowiadali się ostro przeciw gospodarce miejscowego burmistrza i magistratu, składającego się z Chadeków, Endeków i N. P. Rowców.

W końcu uchwalono rezolucję, w której wyrażono pełne zaufanie dla klubu poselskiego P. P. S., oraz dla klubu radnych P. P. S. miasta Ostrowa.

Sejny

UCIECZKA WIĘŹNIA.

Z aresztu miejskiego w Sejnach zbiegł skazany sądownie na rok więzienia za kradzież Leon Andrulewicz. Ucieczka nastąpiła w chwili wypuszczenia Andrulewicza na spacer, na ogrodzonem podwórzu aresztu.

Czarna Wieś

POSZUKIWANIE ZAGINIONYCH KLOCÓW SOSNOWYCH.

Czarna wieś znajduje się obecnie pod wrażeniem dokonywanej z ramienia Ministerjum inspekcji, mającej na celu odszukanie na terenie miejscowej Dyrekcji Tartaków Państwowych (pozostającej pod batutą pana Dyrektora Czajkowskiego) — drobnostki... coś około 500 m³. klocków sosnowych I klasy, wartości około 75.000 zł.!

Kloce te ulotniły się dosyć dawno, bo już w 1926 r. W międzyczasie dokonywano poszukiwań ze strony Dyrekcji w Siedlcach, lecz niestety... heroiczne wysiłki urzędników tej Dyrekcji pozostały bez skutku.

W związku z ciągłymi komisjami i rewizjami, ludność Czarnej wsi i okolic zasyła pod adresem odpowiednich władz jedno tylko gorące życzenie: Zorganizować maszynę administracyjną w ten sposób, żeby podobne „kawałki" więcej już nie powtórzyły się w miejscowej Dyrekcji, w danej zaś chwili — ażeby te niesforne, a tak długo poszukiwane kloce nareszcie znalazły się.

Iksak.

Jasło

NOWY SZYB GAZOWY.

W Sadkowej, powiatu jasielskiego, firma „Dąbrowa" dowierciła nowy szyb gazowy o produkcji 20 m. kub. na minutę. Jest to ¼ całej produkcji gazowej zagłębia Krośnieńskiego.

WARSZAWA ROBOTNICZA

ROBOTNICY OKĘCIA DOMAGAJĄ SIĘ ZAPOMOGI PRZEDŚWIĄTECZN.

Robotnicy, zarudnieni przy budowie lotniska na Okęciu, pracują w bardzo ciężkich warunkach.

Rozpoczęła się mroźna zima a z nią zwiększyły się znacznie potrzeby ciężko pracujących ludzi, i tak słabo zaspokajane z niskich zarobków, wobec panującej drożyzny. Nadto zbliżają się święta.

W związku z tą sytuacją, robotnicy słusznie domagają się jaknajszybszego udzielenia im zapomogi. Tymczasem kierownictwo zwleka z załatwieniem tej sprawy, dążąc zapewne, tak jak ubiegłego roku, do napędzania grosza miejscowej kantynie, prowadzonej niewiadomo przez kogo. Mianowicie — w roku zeszłym wypłacono zapomogę w sam dzień wigilijny, tak że robotnicy zmuszeni byli przepłacać za wszystko w miejscowej „kantynie", gdyż na mieście nic już dostać nie można było.

Wczoraj robotnicy odbyli samorzutnie masówkę, na którą zaprosili tow. Romanowskiego. Po jego przemówieniu jednogłośnie przyjęto następującą rezolucję:

„Zatrudnieni przy budowie lotniska na Okęciu, w liczbie 1030 osób, stwierdzają, że robotnicy zatrudnieni przy robotach publicznych w Warszawie otrzymali już od kilku tygodni zapomogę świąteczną w postaci — 80 zł. pożyczki zwrotnej, bezzwrotną po 30 zł. na osobę. Robotnicy zaś zatrudnieni na Okęciu do tej pory nic nie otrzymali, a całą ich zapomogą zimową i świąteczną jest czcza obietnica, w zasadzie bowiem kierownictwo ma na celu kantynę która już nagromadziła towarów różnego rodzaju, zupełnie robotnikom nie potrzebnych, i to po cenie wyższej niż w mieście. Wobec tego zebrani stwierdzają, że kantyna jest to handel, który winien być kontrolowany przez Urząd do walki z lichwą.

Zapomogi winny być wypłacone jak to uczynił Magistrat Warszawy.

Robotnicy kategorycznie żądają zapomogi zimowych i świątecznych. Zapomoga winna być wypłacona możliwie w tym tygodniu, aby robotnicy nie byli zmuszeni kupować w ostatni dzień przed świętami produkty z kantyny.

Robotnicy Okęcia stwierdzają, że na terenie m. Warszawy dola robotnicza poprawiła się od czasu kiedy na gruzach endecko - chadeckiego Magistratu stanęli socjaliści i wobec tego z pełnem zaufaniem oddają się do P. P. S., iż o-na tylko może swą ofiarną pracą ulżyć klasie robotniczej".

POWSZECHNY ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH I BIUROWYCH W POLSCE.

Stosownie z uchwałą Komisji Centralnej Zw. Zaw. w Polsce, zwołana przez Komisję na dzień 19 listopada r. b. konferencja przedstawicieli Związków Pracowników Handlowych i Biurowych większych miast ukonstytuowała Powszechny Zw. Zaw. Pracowników Handlowych i Biurowych.

Statut Związku, zarejestrowany w Głównym Inspektoracie Min. Pracy, daje prawo otwierania oddziałów w całej Polsce.

Konferencja wyłoniła Komisję Organizacyjną w następującym składzie: Z. Muszkat. Ch. Wasser, N. Baumgarten.

Tymczasowa siedziba Związku mieści się w lokalu żydowskiej Rady Związków Zawodowych, Graniczna 17.

Zainteresowane Związki zechcą się zgłaszać pod adresem: Powszechny Zw. Zaw. Pracowników Handlowych i Biurowych w Polsce, Warszawa, Graniczna Nr. 17.

WIEC SŁUŻĄCYCH.

Związek zawodowy dozorców domowych i służby domowej zwołuje na dzień 11 grudnia, godz. 6 wiecz., do lokalu przy ul. Leszno 48 — wielki wiec służących.

Na wiecu tym słuchaczki zostaną poinformowane, między innemi — o akcji budowy nowego domu i o prawach do zamieszkania w nim.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA ZGROMADZENIA ODCZYTY.

W niedzielę, dnia 11 b. m. Dzielnica Marymont. O godz. 7, w lokalu Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy z referatem tow. Eugenjusza Bossa.

RUCH ZAWODOWY

Bacznść Malarze! Dnia 11 b. m. odbędzie się walne zebranie Zw. Zaw. Malarzy, ul. Zielna 5, w terminie pierwszym o godz. 11 rano i w terminie ostatecznym o g. 12.

MŁODZIEŻ.

Z. N. M. S.

Egzekutywa Koła Uniwersyteckiego wzywa wszystkich towarzyszów, należących do Koła Prawników do bezwzględnej obecności na walnem zebraniu tegoż Koła, które się odbędzie dn. 11, w niedzielę o godz. 11 rano. Konieczna jest obecność wszystkich! Walczymy o zniesienie ograniczeń narodowościowych i wyznaniowych w Kole! Walczymy o interesy niezamożnej młodzieży prawniczej!

Konferencja Czerwonych Harcerzy. W niedzielę, dnia 11 grudnia, o godz. 10 rano, odbędzie się Ogólnokrajowa Konferencja Czerwonych Harcerzy. Na porządku dziennym sprawy: 1. Organizacyjne. 2. Egzamina. 3. Ubiory, odznaki. 4. Kursa Instruktorskie i inne. Konferencja odbędzie się w lokalu O. K. R. P. P. S. Aleje Jerozolimskie 6.

Baczność, uczestnicy *wycieczki* T. U. R. do Łodzi! Zbiórka w sobotę 10 grudnia, punktualnie o g. 1-ej pp. w hali dworca Głównego Odjazdowego przy kiosku T-wa „Ruch".

Wieczornica Młodzieży T. U. R-owej. W niedzielę, dn. 11 b. m., odbędzie się w lokalu Zw. Prac. Inst. Użyt. Publ. „Miejscy", Warecka 7, Wieczornica Młodzieży Turowej. Początek o godz. 7 wiecz.

Ruch kult.-oświatowy

ODCZYTY T. U. R.

10-go Powązki, Dzielna 95, godz. 7 m. 30 popoł. prof. Badowski wygłosi odczyt p. t.: „Jan Matejko". Odczyt ilustrowany przezroczami.

10-go „Skra" Okopowa 47 dr. Hertz wygłosi odczyt p. t. **„Jak jest zbudowane społeczeństwo"**. Początek o godz. 7 m. 30.

10 b. m., Koło Młodzieży im. St. Okrzei, Brukowa 29, lokal P. P. S., godz. 7 wiecz., **„Rząd Ludowy"**, z przezroczami, tow. St. Garlicki.

Wieczornica Zw. Pracowników samorządowych. W dniu 10 grudnia r. b. w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Samorzadowych m. st. Warszawy (ul. Krak-Przedm. nr. 1) Komisja Kulturalno - Oświatowa łącznie z Kołem Sportowem Związku urządza „Wieczór Towarzyski". Początek o godz. 20-tej. Wejście dla członków Związku zł. 1 — dla wprowadzonych gości 1 zł. 50 gr.

WYPADKI

PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘSCIA

POŻAR PRZY CYTADELI.
Składy amunicji uratowane.

Nad brzegiem Wisły, nieopodal mostu kolejowego w odległości 20 metrów od zabudowań magazynu amunicji karabinowej, w Cytadeli w parterowym domku drewnianym, w którym mieszkał st. żandarm Henryk Koliński, w czwartek około godz. 20-ej od silnie rozpalonego pieca kaflowego zapalił się dach. Następnie ogień przeniósł się na poddasze i sufit. Wartownicy, pełniący służbę w Cytadeli, na alarm zaczęli strzelać z karabinów. Jednocześnie posterunkowy policji zaalarmował straż ogniową. Na miejsce przybył nalewkowski oddział, który pożar w przeciągu kilkunastu minut ugasił, zaś dogaszanie zgliszcz trwało około godziny. Z trzech pokoi jeden został doszczętnie zniszczony. Spaliło się tylko 10 kur i indyk, które były na poddaszu. Zaznaczyć należy, że obok wspomnianego budynku znajduje się jeszcze przybudówka, gdzie mieści się obora oraz skład paszy i materjałów opałowych. Zabudowania te dotykają do samego magazynu amunicji karabinowej w Cytadeli. Władze wojskowe winny na przyszłość nie dopuścić, aby w pobliżu takich magazynów znajdowały się drewniane zabudowania z łatwopalnemi materjałami.

POŻARY.

W zakładach chemicznych p. f.: „Etna przy ul. Zawiszy nr. 35, podczas gotowania smarów, wynikł pożar. Straż ogniowa 4-go oddziału pożar ugasiła.

— W mieszkaniu Kocińskiego przy ul. Pańskiej nr. 47. zapaliła się belka wpuszczona w przewód kominowy. Pogotowie 4 oddziału straży ogniowej, po wyrąbaniu części sufitu, pożar ugasiło.

PRZEJECHANIE POLICJANTA.

Wskutek braku dostatecznego oświetlenia przy zbiegu ul. Wolskiej i Sieradzkiej stojący na posterunku funkcjonarjusz 22-go komisarjatu p. p. Kazimierz Zarębski został najechany przez wóz. powożony przez woźnicę Władysława Boguckiego (wieś Bronisze, gm. Blizne, pow. Warszawski). Zarębski uległ ogólnemu potłuczeniu. Zatrzymany Bogucki tłomaczy się, że nie widział policjanta z powodu panujących ciemności.

ZBIOROWE ZACZADZENIE.

Przy ul. Długiej nr. 43 wskutek wadliwie urządzonego pieca oraz zbyt wczesnego zasunięcia szybra, wydzielał się kwas węglowy, którym zatruli się: 32-letnia Ryfka Ledermanowa, dzieci jej 7-letni Abram i 10-letnia Ruchla oraz służąca, 43-letnia Michalina Kabinówna. Lekarz Pogotowia Kabinównę, jako najciężej chorą, przewiózł do szpitala Wolskiego, pozostałe ofiary zaczadzenia leczą się w domu.

Z sądów.

TYSIĄC LAT CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w dniu 6 grudnia rozpoznawał sprawę 123 oskarżonych, osądzonych w grudniu r. ub. przez Sąd Okręgowy w Łucku na sesji we Włodzimierzu Wołyńskim za udział w komunistycznej partji Zachodniej Ukrainy.

Oskarżonym zarzucano tworzenie drużyn powstańczych na terenie Wołynia, celem wywołania powstania na wiosnę 1925 r.

Sąd Okręgowy wydał wyrok skazujący 123 osoby, w tem 9 osób na dożywotnie ciężkie więzienie, około 10 osób na 15 lat, znaczną liczbę na 10 i 6 lat, wreszcie 60 osób na 4 lata ciękiego więzienia.

W ogólnej sumie wymierzone oskarżonym kary wynoszą około tysiąca lat więzienia! Podstawą takiego wymiaru kary było oparte na pogłoskach, przypuszczenie o posiadaniu przez oskarżonych niewykrytych składów broni, co stanowi okoliczność obciążającą.

Sąd Apelacyjny w Lublinie po krótkiej jednodniowej rozprawie w całej rozciągłości wyrok ten zatwierdził, nie zmniejszając nikomu kary.

Tysiąc lat więzienia — zdarzenie w dziejach sądownictwa niesłychane — zyskał w ten sposób potwierdzenie drugiej instancji sądowej.

WYROK OSTATECZNY W SPRAWACH „DWUGROSZÓWKI".

Sąd odwoławczy, po rozpatrzeniu 5-ciu spraw „Gazety Porannej" wydał wyrok następujący:

„Za artykuł p. t.: „Gen. Zagórski zginął bez śladu" wyrok skazujący na 100 złotych grzywny zatwierdzić; za artykuł „Zniknięcie Cadillaca" wyrok, skazujący na grzywnę zł. 100 powiększyć na zł. 300; za artykuł „Jak to było w Kaliszu", (mówiący o ostrożnościach, związanych z pobyciem marszałka Piłsudskiego w Kaliszu) grzywnę 100 złotych, zwiększyć na 500 zł.; za artykuł „Gen. Zagórski na Westerplatte" grzywnę 100 zł. zatwierdzić; za artykuł „Praworządność w życiu politycznem" w którym stwierdzono, że w inny sposób traktuje się prasę sanacyjną, a w inny — antirządową — „Dwugroszówka" została uniewinniona (sąd pokoju X okręgu skazał ją za ten artykuł na 100 zł. grzywny).

JAK MONARCHISTA POBIŁ KRÓLA.

Sąd pokoju 21 okr. był onegdaj terenem ciekawej sprawy. Na ławie oskarżonych zasiadł redaktor monarchistycznego pisemka „Pro patria" Henryk Olszewski, jako oskarżyciel stanął 62-letni geometra przysięgły Zygmunt Wilski, znany na terenie Warszawy jako „król polski Zygmunt IV".

Poraz pierwszy „król Zygmunt" objawił swą działalność na łamach lwowskiej „Gazety Porannej", w której wyjawił pochodzenie z rodziny królów Wazów i oświadczył swoje pretensje do tronu. Drugim, głośnym zresztą wystąpieniem był list, jaki napisał do prokuratora sądu okr. w Warszawie z żądaniem eksmitowania z Zamku Prezydenta Mościckiego i wprowadzenia jego „Zygmunta IV z następcą tronu Olgierdem". Trzecim krokiem „jego królewskiej mości" był „manifest", który oskarżyciel miał zamiar umieścić na łamach „Pro patria" wskutek czego naraził się na brutalną napaść red. Olszewskiego, który 60-letniego starca w redakcji własnego pisma pobił dotkliwie.

Sędzia Łopatto zaproponował stronom pogodzenie się, jednakże pełnomocnik oskarżonego, nie zgodził się na to.

Red. Olszewski do winy się nie przyznał stwierdził natomiast, iż istotnie Wilskiego uderzył i opisał całe zajście. Wilski zgłosił się do redakcji „Pro patria" z manifestem, którego osk. nie czytał. Na widok podpisanego pod manifestem „Sigismundus rex", osk. oświadczył, iż Wilski „kompromituje ideę monarchistyczną". Wilski rzekomo miał odpowiedzieć „gwiżdżę na pańską ideę", co tak oburzyło red. Olszewskiego, że uderzył Wilskiego kilka razy i to tak silnie, że mu twarz pokrwawił. Red. Olszewski oświadczył, iż działał **„w obronie idei monarchistycznej"**, na zapytanie sędziego Łopatty, czy nie uważa, że **„Monarchizm w Polsce jest anachronizmem"** i czy działalność Wilskiego dla monarchizmu w Polsce jest szkodliwa, oskarżony odmówił odpowiedzi.

Pełnomocnik oskarżyciela, złożył świadectwo lekarskie, stwierdzające, iż ślady pobicia przez red. Olszewskiego należą do dotkliwych uszkodzeń ciała.

Obrońca oskarżonego adw. Objezierski, dowodził, iż Wilski, który był przewodniczącym stronnictwa republikańskiego działał inspirowany przez prasę czerwoną, aby prowokacyjnemi wystąpieniami skompromitować ideę monarchistyczną. Obrońca wniósł o odroczenie sprawy i powołanie szeregu świadków.

Pełnomocnik osk. adw. Hofmokl Ostrowski sprzeciwiał się odroczeniu sprawy i nadawaniu jej charakteru politycznego. Redaktor **Olszewski skompromitował się** jako dziennikarz, nie było dotąd wypadku, aby redaktor pisma w lokalu redakcyjnym użył siły fizycznej w stosunku do interesanta, zgłaszającego się z artykułem.

Sąd postanowił sprawę odroczyć i zbadać świadków dla ustalenia czy red. Olszewski działał w uniesieniu.

DENTYSTA — AFERZYSTA.

Adam Prusakiewicz, współwłaściciel zakładów dentystycznych na ul. Złotej 38, na Pelcowiźnie i w Jabłonnie zaangażował do swoich przedsiębiorstw 12 kasjerek i pobrał od nich kaucji na ogólną sumę zł. 15.250. Kaucji tych nie zwracał—więc został oskarżony o wyłudzenie tej sumy. Oskarżono go również wraz z Nawrockim o wyłudzenie kaucji w wysokości 1500 zł. od niejakiego Buzyny.

Sąd okręgowy skazał Prusakiewicza na 10 mies. więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Nawrockiego sąd uniewinnił.

I.K.

KRONIKA

STAN POGODY.

Temperatura najniższa wynosiła wczoraj w Warszawie — 4.5°, najniższa nocy onegdajszej — 9°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Wzrost zachmurzenia i ocieplenie, posuwające się dalej ku wschodowi Polski; na wschodzie i w środku kraju jeszcze lekki mróz, lecz na zachodzie wzrost temperatury do odwilży i drobne opady w postaci śniegu lub nawet deszczu. Słabe wiatry wschodnie i południowo - wschodnie.

Akademja ku czci poety czeskiego Jarosława Vrchlickiego. Dn. 11 grudnia, o godzinie 11.30 r., w wielkiej sali Rady Miejskiej, odbędzie się uroczysta akademja ku czci Jarosława Vrchlickiego w 15-tą rocznicę jego zgonu i 25-tą wydania pierwszego polskiego przekładu jego dzieł. Akademję organizuje Tow. Polsko - Czeskosłowackie. Słowo wstępne wypowie prezes Towarzystwa inż. Rogowicz, charakterystykę poety i jego twórczości omówią pp. Miłaszewski i prof. B. Vydra. Część koncertową uświetni współudział artystów scen polskich pp.: M. Malickiej, H. Zboińskiej-Ruszkowskiej i J. Kotarbińskiego, oraz orkiestra reprezentacyjna dyr. Tramwajów Miejskich.

Z Polskiego Tow. Fizycznego. W poniedziałek, dnia 12 b. m. o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się w audytorjum Zakładu Fizycznego Uniwersytetu (Hoża 69) posiedzenie Warszawskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Fizycznego.

Z Polskiego Stow. Ligi Narodów. Dn. 11 b. m. o godz. 12 w poł., odbędzie się w auli Uniw. Warszawskiego trzeci z cyklu odczytów „Działalność Ligi Narodów" p. t.: „Międzynarodowa konferencja ekonomiczna" b. Min. Przem. i Handlu p. Gliwica. Bilety wcześniej nabywać można w lokalu Polskiego Stow. Ligi Narodów, w godz. od 12 do 15 (Jasna 19), oraz w dniu odczytu przy kasie.

Zebrania kontrolne. W sobotę, 10 grudnia, w ostatnim dniu zebrań kontrolnych, szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią w Warszawie, winni stawić się przynależni ewidencyjnie do P. K. U. nr. 4. (7 komisarjat), ur. w r. 1898 (nazwiska od G do Z) — w komisji kontrolnej nr. 1 (koszary 1 pułku lotniczego, przy ul. Puławskiej, bud. nr. 4).

Spis urodzonych w roku 1907. W sobotę, w kolejnym dniu spisu urodzonych w roku 1907, oraz w r. 1905 i 1906, którzy dotychczas nie stawili się przed komisjami poborowemi, w lokalu przy ul. Senatorskiej 6, wejście I (Miodowa 5) w godz. od 9 do 15, winni stawić się wszyscy zainteresowani, zamieszkali w 14 komisarjacie P. P., nazwiska których rozpoczynają się od L. Z.

Zjazd Centralnego Związku Osadników. W dniach 11 i 12 grudnia b. r. odbędzie się w gmachu Stowarzyszenia Techników, ul. Czackiego 3-5 VI Doroczny Zjazd Delegatów Centralnego Związku Osadników. Przed Zjazdem w dniu 10 grudnia obradować będzie Rada Naczelna C. Z. O. Wszelkich informacji udziela Sekretarjat Centralnego Związku Osadników, Zielna 22 m. 9, tel. 173-14 lub 233-18, a w czasie Zjazdu urzędować będzie biuro Zjazdu w gmachu Stowarzyszenia Techników, ul. Czackiego 3-5, tel. 55-50.

Zjazd prasy prowincjonalnej. Sekcja Powszechnych Uniwersytetów Regjonalnych Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych zwołuje na dzień 11 grudnia r. b. do Warszawy zjazd prasy prowincjonalnej. Obrady odbędą się w sali Związku P. N. S. P. przy ul. Marszałkowskiej 123, II piętro. W wigilję zjazdu — 10 grudnia o godzinie 20-tej w lokalu przy ulicy Wspólnej 23 m. 12 odbędzie się zebranie towarzyskie uczestników zjazdu (czarna kawa) celem wzajemnego poznania się.

Zgłoszenia na zjazd kierować należy pod adresem: Sekcja Powszechnych Uniwersytetów Regjonalnych Z. P. N. S. P. Warszawa, Wspólna 23 m. 12; tel. 503-50 — **najdalej do dnia 1 grudnia** r. b. z zaznaczeniem, czy należy zarezerwować lokal noclegowy.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 9 grudnia.

Waluty i dewizy.

Dolar Stan Zjedn. 8.88 Belgia 124.72½ Holandja 360.58. Londyn 43.52¼. Paryż 35.10 Praga 26.41½. Szwajcarja 172.00. Włochy 43.37. Wiedeń 125.68 Nowy Jork 8.90.

Papiery procentowe.

8½ L. Z. Państw. Banku Roln. 93.00. 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 93.00. 10% Poż. kolej. 103.25.— 5% Państw. Poż Konwersyjna 66.74 8% L. Z. Warszawy 81.50—82.00 82.00 5% P. L. Z. Warszawy 65.50 — 65.00 — 65.45 — 4½% L. Z. Warsz 62.00—62.00 6% Poż. dol. 82.00 (zł. 759.00). 8% Poż. konwersyjna 66.50 66.50 L. Z. ziem. 58.00—58.60 — 58.45. Dolarówka 64.90

Akcje.

Bank Polski 155.00—154.50. — Bank Dyskontowy 130.00. Bank Tow. Spółdz. —.—. Bank Zachodni 30.00. Bank Ziedn. Ziem Pol. 3.30 Bank Zw. Sp. Zarobk. 70.00. Kijewski 75.00. Siła 150.00 Chodorów 199.00 Czersk 1.03 Gosławice 80.50. Cukier 87.50. Łazy 0.42. Wysoka 134.00. Nobel 43.00. Węgiel 110.00 114.00. Firlej 57.00 Cegielski 47.00 51.00.— Lilpop 39.50—39.75 Modrzejów 8.90. Norblin 207.00. Ostrowiec 87.50 86.50. Rudzki 54.50. 56.00 Starachowice 66.00 — 66.50 — Zieleniewsk 22.50. Zawiercie 35.25 Żyrardów 16.90. 17.35—17.50 Borkowski 3.50—3.90. Bank Handlowy 123.00. Elektryczność 103.00 Częstocice 3.25—3.30. Parowóz 36.00 — 35.00. Puls 9.25 —9 .50. Spiess 103.00 105.00. Michałów 0.66 Ortwein 12.25. Spirytus 37.00—38.00. Haberbusch 156.00 Żegluga 0.43—0.43

Notowania pozagiełdowe
z dnia 9 b. m. godz. 10 w.

Akcje. Utrzymana tendencja. Dolar amerykański 8.88¾, Bank Polski 154.75, Cukier 81.00, Węgiel 110.00, Modrzejów 9.15, Lilpop 40.00, Ostrowiec 87.50, Rudzki 54.00 Starachowice 67.20, Rubli 100 złotem 473.00.

100 złotych w złocie 172.00.
Listy Zastawne złotowe utrzymane.
Obroty średnie.

ZE SPORTU

DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE.

W lokalu Skry mecz ping-pongowy Zieloni — Skra.

W lokalu YMCA (ul. Miodowa 10) o godzinie 19 zawody ciężkoatletyczne sekcji zapaśniczej YMCA.

JUTRZEJSZE IMPREZY SPORTOWE.

Na Dynasach o godz. 11 mecz hockeyowy pomiędzy dwoma kombinowanemi zespołami warszawskiemi.

W sali szkoły Ronthalera (ul. Polna 46) o godz. 10 turniej siatkówki pomiędzy drużynami: gimn. Staszyca, gimn. Żuchowskiego, gimn. Rejtana, 5 dr. harc. PIWF, YMCA Polonia i WKS.

PIŁKA NOŻNA.

Gdzie jak gdzie, ale na Górnym Śląsku sezon piłkarski trwa bez przerwy. Siarczystych „pierónów" nie zraża mróz i zlodowaciałe boisko. Kopią więc sobie dla rozgrzewki, ignorując widome oznaki zimy. W czwartek ligowa drużyna **T. F. C.** (Katowice) pokonała **Policyjny K. S.** w stos. 10:2. Pozatem inne mecze przyniosły następujące wyniki: 0:6 Mysłowice — Diana 2:5; Słowian (Bogucice) — Pogoń 2:1; Śląsk—Sparta (Piekary) 2:2.

HOCKEY NA LODZIE.

— Drużyna W. T. Ł. wyjeżdża na sobotę i niedzielę na dwa mecze do Wilna z tamtejszemi zespołami hockeyowemi.

Jak z powyższego widać, wiadomość o przejściu „łyżwiarzy" do Legji narazie nie sprawdza się.

— We Lwowie otwarto sezon hockeyowy meczem Lwowskiego Tow. Łyżwiarskiego z Lechją. Spotkanie dało wynik 5:0 dla pierwszych.

PING - PONG.

Zieloni — Skra 4:1; mecz ping - pongowy rozegrany pomiędzy powyższemi drużynami, przyniósł zwycięstwo Zielonym w stosunku 4:1; również w konkurencji kobiecej Zieloni pokonali Skrę w stos. 3:1.

— W trzecim dniu międzyszkolnych mistrzostw ping-pongowych wyniki były następujące: Zrzeszenie I — gimn. Reya 3:0, gimn. Czackiego — gimn. Giżyckiego 3:0, gimn. Zamojskiego — gimn. Lorenza 3:0. W czwartym dniu gimn. Zamojskiego pokonało gimn. Mickiewicza 2:1, zaś gimn. Giżyckiego pokonało gimn. Staszyca 3:0. W mistrzostwie prowadzi obecnie Zrzeszenie I przed gimn. Zamojskiego i gimn. Czackiego.

SPORT ZAGRANICĄ

— Mistrzowska drużyna piłkarska Włoch Torino została ostatnio pozbawiona zaszczytnego tytułu, a zarząd klubu został dożywotnio zdyskwalifikowany. Przyczyną tak ostrej kary, jest przekupstwo, jakiego dopuścił się Torino przed meczem decydującym z Juventusem, przepłacając kilku graczy swego przeciwnika. Decyzji należy przyklasnąć. Sport bowiem musi być wolny od wszelkiego rodzaju kombinacji i nieczystych afer.

— Jak się ostatnio dowiadujemy, doskonały wyczyn Kubbarda w skoku w dal, wynoszący 7.986 m. ma być nieuznany za oficjalny rekord światowy.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej w. „Carmen"
Narodowy
o 8-ej w. „Dziady"
Letni
o 8 ej w. „Fenomenalna umowa"

Teatr Wielki. Dziś „Carmen" z ostatnim występem gościnnym sopranistki włoskiej p. Marji Labia.

Jutro o godz. 3 po poł. „Cyrulik Sewilski", wieczorem „Lohengrin".

Teatr Narodowy. Dziś „Dziady"

W niedzielę o godz. 3 min. 15 „Pan Damazy".

Teatr Letni. Codziennie „Fenomenalna umowa".

W niedzielę o godz. 3.30 po poł. „Radość kochania".

Teatr Polski. Dziś „Aby żyć".

Teatr Mały. Dziś komedja Savoira „Ósma żona sinobrodego".

Teatr Praski. Dziś i jutro dwa ostatnie przedstawienia „Legendy", Wyspiańskiego.

Stołeczna Operetka w teatrze Nowości. Codziennie „Królowa" z Lucyną Messal Początek o godz. 7.45.

Rewja w teatrze „Nowości". Codziennie o godz. 10 wiecz. rewja p. t. „Jak i gdzie".

Poraz ostatni popołudniu w niedzielę o godz. 4.30 rewja „Jak i gdzie".

Teatr Qui Pro Quo. Dziś pełna humoru i satyry rewja „Pokój pokojowi"

Teatr Perskie Oko. Ostatnie 3 dni rewja „Miss America". We wtorek premjera nowej rewji pod tyt.: „Tik-tak".

Teatr Czerwony As. Dziś premjera p. t.: „Warszawa tańczy".

Teatr „Karuzela". Codziennie arcywesoła rewja „Tylko za gotówkę".

Teatr Znicz. W niedzielę o godz. 12 bajka „Zaklęty pałac".

Cyrk. Powtórzenie programu premjery grudniowej.

Z Filharmonji. W niedzielę, odbędzie się poranek poświęcony Beethovenowi z piątą symfonją na czele. Udział biorą p. Janina Turczyńska, która odśpiewa arję „Ah perfido", oraz pp. Marja i Kazimierz Wiłkomirscy, którzy odegrają sonatę na wiolonczellę i fortepianie.

Robert Casadesus grać będzie w niedzielę, o godz. 3 popoł. i wykona z orkiestrą dwa koncerty: Mozarta A-dur i Beethovena G-dur. Orkiestra pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga Ravela suitę „Tombeau de Couperin" i symfonję klasyczną Prokopjewa.

Na rzecz najbiedniejszych uczniów Opieka Szkolna publ. szkoły powsz. nr. 13 w Warszawie w dniu 10 b. .m o godz. 8 wiec ór organizuje w sali przy ul. Kredytowej nr. 14 koncert na rzecz uczniów najbiedniejszych. Bilety do nabycia przy wejściu.

Popularny koncert w sali Konserwatorjum. Dziś odbędzie się w sali Konserwatorjum popularny koncert z udziałem 12-letniej skrzypaczki Ruthy Krongold, śpiewaczki Heleny Gałeckiej (sopran) oraz artysty Opery Warszawskiej Trembickiego (bas). W programie popularne utwory na skrzypce, arje i pieśni. Bilety w kasie teatrów miejskich, Marszałkowska 98, Orbis.

JUŻ SIĘ UKAZAŁ

Kalendarzyk Młodego Robotnika. Cena 50 groszy. Przy większych zamówieniach 10% rabatu. Zamówienia skierowywać do Księgarni Robotniczej. Warecka 9.

POKWITOWANIA

Na Gwiazdkę dla najbiedniejszych sierot.

Na ręce tow. St. Arciszewskiego Związek Spożywczy I oddział Mięsny. Sekcja Spółdzielcza Flaczarzy zł. 150.—.

ZWYKŁY MNICH PRYMASEM WĘGIER



JUSTIN SEREDY

mimo młodego stosunkowo wieku (48 lat) został mianowany przez papieża prymasem Węgier. Jest to obecnie najwyższy dostojnik kościelny na Węgrzech. Seredy był dotychczas nauczycielem w seminarjum teologicznem zakonu Benedyktynów.

Z teatrów świetlnych.

Palace: „Ziemia Obiecana".
Pan: „Verdun".
Splendid: „Córka szatana".
Apollo: „Symfonja zmysłów".
Światowid: „Krwawa litera" z Liljaną Gish.
Wodewil: „Grzesznica".
Stylowy: „Czarny pirat".
Coloseum: „Szalona noc".
Casino: „Krwawa litera" z Liljaną Gish.
Corso: „Verdun".
Filharmonja: Premjera.
Capitol: „Pat i Patachon i Wieloryb".
Miejski: „Tajemnica kopalni złota" i „Nie-

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ

SOBOTA.

11.40. Komunikaty P. A. T. 12.00. Komunikaty oraz nadprogram. 12,20. Koncert z płyt gramofonowych „Actuelle". 13.40. Komunikaty. 14.00. Program I-go kursu spółdzielczego. a) Odczyt p. t. „O spółdzielczości piekarniach i młynach" — wygłosi p. S. Pióro. 14.25. b) Odczyt p. t. „Związki rewizyjne w Polsce i ich rola" wygłosi inż. T Zakrzewski. 14.50. Koncert do programu spółdzielczego. 15.15. Zakończenie kursu. Przemówienie p. Szczepana Mędrzeckiego. 15.30 Komunikaty: PAT. 16.00. Odczyt p. t. „Psychologja zwierząt w szkole" wygłosi inż. K. Czerwiński (z cyklu odczytów, organizowanych przez min. W. R. i O. P.). 16.25. Nadprogram i komunikaty. 16.40. Odczyt p. t. „Zadanie samorządu w świetle polityki komunalnej" wygłosi prof. Biegeleisen. 17.05. Komunikaty PAT. 17.20. Odczyt p t. „Uczta Trymalchjona" wygłosi dr. G. Przychocki. 17.45. Audycja zespołowa z ilustracją muzyczną p. t. „Podróż św. Mikołaja" (J. Porazińskiej) — słuchowisko dla młodzieży 18.55. Komunikaty PAT. 19.00. Komunikat rolniczy. 19.15. Rozmaitości wygłosi p. L. Lawiński. 19.35. Transmisja z Katowic. Odczyt p. t. „Rozwój skarbowości na Śląsku" wygłosi dr. M. Bielak. 20.00. Przerwa. 20.30 Koncert wieczorny. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 22.00. Sygnał czasu i komunikaty. 22.30. Transmisja muzyki tanecznej z Hotelu Bristol w wykonaniu H. Golda. 23.30. Komunikaty PAT.

NIEDZIELA.

12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 12.10—14.00 Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej, organizowanego przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wespół z Dyrekcją koncertów Symfonicznych Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Oziminskiego, Janina Turczyńska (śpiew), Marja Wiłkomirska (fort.) i Kazimierz Wiłkomirski (wiloonczela). W programie utwory Bethovena. 14.00 — 14.20 Odczyt p. t.: „Co się dzieje w pasiece zimą" — (Dział rolnictwo") — wygł. ks. Tadeusz Ciborowski. 14.20 — 14.40 Odczyt p. t.: „W sprawie zakazu podziału gruntów" — wygł. p. Nadratowski. 14.40 — 15.00 Odczyt p. t.: „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze (Dział „Rolnictwo") — wygł. p. Szczepan Mędrzecki. 15.00 —15.10 Komunikat meteorologiczny. 15.15 — 17.20 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Grzegorza Fitelberga, oraz Robert Casadesus (fort.). 17.20 — 17.40 Rozmaitości wygłosi p. Ludwik Lawiński. 17.40 — 18.30 Audycja literacka. Autorecytacje Antoniego Bogusławskiego i recytacje Tekli Trapszo-Krywultowej. 18.30 — 18.45 Komunikaty P. A. T. 18.45 — 19.10 Odczyt p. t.: „Znaczenie historji w życiu narodów współczesnych" (Dział „Historja" — wygł. prof. Oskar Halecki). 19.10—19.35 Odczyt p. t.: „Nasi we Francji" (Z cyklu odczytów popularnych p. t.: „Wszystko dla wszystkich") — wygł. p. dyr. Stanisław Lewicki. 19.35 — 20.00 Odczyt p. t.: „Królowa rzek — Amazonka" (Dział „podróże i przygody") — wygł. p. Zbigniew Zaniewicki. 20.00 — 21.00 Koncert wieczorny. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 21.00 Transmisja z Krakowa (ciąg dalszy koncertu). 22.00 — 22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikaty PAT-a. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej. 23.30 — 23.45 Komunikaty PAT-a.



PROPAGANDA PRZEMYSŁU ANGIELSKIEGO

We wszystkich sklepach i lokalach publicznych w Anglji wystawiono figurę reklamową z hasłem kupowania wyłącznie angielskich towarów. Na postumencie figury widnieje napis: Postanowiłem, aby w miarę możności kupować tylko te produkty, które zostały wytworzone w królestwie brytyjskiem".



W Hollywood w czasie oryginalnego konkursu pod nazwą „Kto najlepiej całuje" pierwszą nagrodę zdobyła Lil Dagover i jej partner Reginald Denny. Zdjęcie nasze przedstawia laureatów tej oryginalnej imprezy w „konkursowej pozycji".

SZTUKA DOJENIA



Pochodzący z różnych krajów przemysłowych robotnicy rolni nie są dopuszczani w Kanadzie, przed odpowiedniem studjum, do dojenia krów.

ALEKSANDER SINIEGUB 38)

OBRONA PAŁACU ZIMOWEGO

— Historyczna chwila! — przemknęło mi przez głowę.

— Nie myśl, patrz! — podszepnęła mi świadomość.

A więc patrzyłem.

W majestatycznym spokoju, jaki posiadają tylko ci synowie życia, których nacechował już los, spoglądali — jedni siedząc, drudzy stojąc — członkowie Rządu Tymczasowego na triumfujący złośliwie kapelusik. Co chwila zwracał się on do wchodzących towarzysów, to do członków Rządu, którzy zachowywali martwy, wzgardliwy spokój.

— A to co? — wstał Tereszczenko i mówi wyciągnąwszy rękę, której dłoń zaciśka się w pięść.

— O czem on mówi? — robię krok naprzód.

— Zdejm kapelusz — lecz przerywa mu nagle inny głos.

— Antonow, ja pana znam oddawna: nie natrząsać się, w ten sposób zdradza pan jedynie brak wychowania! Niech się pan pilnuje, aby potem nie żałować: myśmy się nie poddali, uległiśmy tylko sile, niech pan pamięta, że wasz zbrodniczy czyn jeszcze nie ukoronowało ostateczne zwycięstwo — zwracając się do śmiejącego się nerwowo kapelusika przemawiał nowy głos.

Nie zdążyłem jeszcze określić, czyj jest ten głos, gdy nagle coś mną szarpnęło i przed oczyma wyrosła rozczochrana głowa jakiegoś marynarza.

— A, swołocz, jesteś! Wreszcie cię znalazłem — wpadł mi do ucha grubijański radosny głos zadowolonego marynarza.

— Puść ręce, ręce przy sobie: czego chcesz? Nie znam ciebie — broniłem się głupio słowami, oszołomiony tak, jakbym magnął kozła z nieba na ziemię.

— Nie znasz? A kto mię aresztował na schodach i odebrał rewolwer?... Oddaj rewolwer! — przyczepił się marynarz, odsuwając swe ręce od kołnierza mego palta.

— Oho, z nim można dojść do ładu — przemknęła myśl.

— Jaki rewolwer? Nie znam ciebie. Aresztowałem niejednego — mam ich wszystkich pamiętać, albo co? Głowa do pozłoty!

— No, no, tylko bez tego... Oddaj rewolwer, bo inaczej...

— Co, inaczej? Sam widzisz, nie mam nawet własnego. Idź do Galerji Portretów i tam sobie weź; odczep się odemnie. Nie przeszkadzaj.

— Ale oddaj mi mój. Jestem za niego odpowiedzialny.

— Łżesz! Przed kim? Nie macie teraz nad sobą żadnej władzy, więc nie psuj gęby po próżnicy. Zobacz lepiej czy tam na stole niema jakiego rewolweru — przekonywałem marynarza.

Lecz w odpowiedzi wyciągnął on z kieszeni woreczek, gdzie była karteczka, zaświadczenie że okaziciel jej marynarz taki a taki rzeczywiście otrzymał rewolwer nagan od Wojenno - Rewolucyjnego Komitetu w Kronsztacie i obowiązany jest zwrócić tam rewolwer po wykonaniu powierzonego zadania. Na zaświadczeniu znajdował się podpis i pieczątka komitetu.

— No tak, masz rację, powinieneś zwrócić rewolwer, gdybyś go miał. Aleś go zgubił podczas walki. Więc też poprostu zamelduj o tem — przemawiałem mu do rozumu, namyślając się jednocześnie czy jest on głupim, jak stołowe nogi czy też pragnie się nademną znęcać. Zaczynało mię to nudzić i denerwować.

— Nie uwierzą, powiedzą żem przepił. Ale co tu gadać. Zabrałeś cudzą rzecz i musisz wiedzieć, gdzie ona jest. Oddaj rewolwer — powtarzał w kółko marynarz coraz bardziej wzburzony, podnosząc pięść do uderzenia.

— Stój! Poczekaj! — powstrzymałem go przerażony, że lada chwila uderzy mię, a wówczas...

I pod wpływem tej straszliwej myśli, że zostanę spoliczkowany, uczyniłem świństwo, podłość. Rzuciłem się do stojącego ku nam tyłem członka Rządu Tymczasowego.

— Proszę pana, prszę mię uwolnić od tego chama. Nie mogę go zabić, bo wtedy rozszarpią wszystkich — mówiłem, chwytając go za ramię.

Odwrócił się. Blada twarz, kłujące, przenikliwe oczy.

— Aha, to pan tłumaczył mi coś poprzednio—przypomniałem sobie.—Ten oto marynarz domaga się, abym oddał rewolwer, który mu zabrałem wieczorem, podczas usunięcia bolszewików z pierwszego piętra. Rewolweru tego nie mam. Niech że mu pan to wytłumaczy — mówiłem z pośpiechem.

Staruszek wysłuchał mię i począł coś łagodnie mówić do marynarza, który słuchał go, patrząc nań jak kozieł na wodę. Skorzystałem z tego i szybko wróciłem na dawne miejsce koło biurka przy oknie, obserwując co się dzieje w gabinecie.

Gabinet był przepełniony. Członkowie Rządu Tymczasowego po większej części skupili się w oddalonym kącie. Koło admirała kręcili się robotnicy i marynarze i indagowali go.

Lecz oto kapelusik — Antonow odwrócił się, przeszedł obok mnie i wchodząc do niszy krzyknął:

— Towarzysze, delegujcie dwudziestu pięciu najbardziej pewnych i najlepiej uzbroponych towarzyszów, do eskortowania wziętych przez nas sługusów kapitalizmu.

Z ciżby poczęli się wyłaniać i zmierzać do gabinetu nowi reprezentanci Urody i Dumy Rewolucji.

Tymczasem jeden z członków Rządu zwrócił uwagę kapelusika, że towarzysze jego zabierają wszystko i gospodarują na stołach.

Zjadliwa uwaga dotknęła kapelusika, który też począł znów nawoływać do rewolucyjnej i proletarjackiej uczciwości tudzież honoru.

— A gdzież są junkrowie? — spytałem przyciskającego się do muru za drzwiami junkra.

— Część odprowadzili do sali, a ja i niektórzy koledzy zostaliśmy tutaj. Koledzy są za szafą dolo ściany — odpowiedział.

— Co myślisz robić?

— Co? Zostać z Rządem: jeśli będzie cały, potrafi i nas obronić — odpowiedział.

(D. c. n.).

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, zwyczajne gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.